

УДК 930.2:929.651

ZENON PIECH
(*Kraków, Polska*)

STUDIA NAD LEGENDĄ PIECZĘCI PIASTÓW

Przekaz informacji na pieczęciach odbywał się przede wszystkim dwoma kanałami: za pomocą obrazu i napisu. Obrazy napieczęte zawsze budziły większe zainteresowanie badaczy niż napisy, bo też zakres przekazywanych przez nie informacji był znacznie szerszy¹.

Wynika to stąd, że obraz na pieczęci dominował, «rzucał się w oczy», a napis umieszczony w otoku obrazu, niejako na drugim planie, przez długi czas był dla niepiśmiennych społeczeństw nieczytelny a więc niezrozumiały. Naukowe zainteresowanie legendami pieczęci osłabia też ich konwencjonalizacja. Od pewnego momentu treść napisów na pieczęciach uległa daleko idącej stabilizacji i kolejne zabytki przynoszą powtarzające się informacje. Pomimo to napisy pełniły ważną rolę, współwystępowały razem z wyobrażeniem, uzupełniały go i objaśniały, a zarzut konwencjonalizacji można postawić także obrazom napieczętym.

Miarą znaczenia napisów na pieczęciach jest fakt, że pieczęcie bez napisowe należą do rzadkości, istniało przekonanie, realizowane w praktyce, że napis powinien być integralną częścią pieczęci. Jednocześnie istnieje wręcz odrębny gatunek, określanany jako pieczęcie napisowe, na których w ogóle nie było żadnego wyobrażenia tylko napis i które w XIX i XX w. odgrywały coraz większą rolę, a z biegiem czasu zdominowały niektóre działy sfragistyki. Te dwa komunikaty, obraz i napis, były związane ze sobą nierozzerwalnie. Dlatego

¹ Problematykę tę szeroko omawiam w artykule: *Piech Z. Pieczęć jako źródło ikonograficzne. Ze studiów nad ikonografią historyczną // Сфрагістичний щорічник. — Вип. V. — Київ, 2015. — С. 21–87.*

pełne opracowanie pieczęci wymaga podjęcia także problematyki napisów na pieczęciach.

Marginalizowanie badań nad napisami napieczętnymi jest niesłuszne, powinny być one prowadzone równolegle do studiów nad ikonografią pieczęci i innymi zewnętrznymi i wewnętrznymi ich znamionami. Potrzebna jest stała refleksja nad walorami legend jako źródeł historycznych. Wkraczamy tym samym w rozległą tematykę, gdyż napisy napieczętne, podobnie jak obrazy, były zróżnicowane w zależności od właścicieli pieczęci. Wśród nich ważne miejsce zajmują napisy na pieczęciach panujących, królów i książąt, które w hierarchii sfragistycznej zajmują dominującą pozycję.

Ponieważ artykuł jest poświęcony pieczęciom Piastów, rozważania o legendzie będą skoncentrowane na tym dziale sfragistyki. Zestawiając ze sobą dwa komunikaty, obraz i napis, stwierdziłem powyżej, że obraz cieszy się większym zainteresowaniem badawczym. Trudno jednak nie zauważyć niewątpliwych walorów napisu. Bodaj najważniejsza jest precyzja przekazywanych informacji. Książęce wyobrażenia napieczętne (przede wszystkim konne, piesze i herbowe, rzadziej narracyjne, wyjątkowo majestatowe), przekazują pewne ogólne informacje na temat właściciela pieczęci, jego statusu, wzorca osobowego, nieraz aspiracji i roszczeń, co zmusza historyka do interpretacji tych obrazów. Napisy identyfikują właściciela pieczęci, doprecyzowują treść pieczęci, podając jego imię, tytuł oraz terytorialny zakres władzy, określają jego realny status lub wyrażają roszczenia. Słowo pisane jest mniej spektakularne niż obraz ale bardziej precyzyjne. Zmiany zakresu władzy terytorialnej z zasady powodowały (a przynajmniej powinny powodować) zmianę pieczęci i aktualizację umieszczonej na niej legendy, często przy zachowaniu tradycyjnego wyobrażenia. Mówiąc inaczej, zmiany zakresu władzy księcia często powodowały zamianę legendy, nie musiały natomiast powodować zmiany wyobrażenia (np. pieszego czy konnego). Jest to ważny miernik znaczenia napisów na pieczęciach. Przykłady zamieszczone w niniejszym artykule, zaczerpnięte z wczesnego okresu sfragistyki piastowskiej, końca XI – początku XIII wieku, bardzo dobrze ilustrują to zjawisko.

W artykule podejmuję problematykę napisów na pieczęciach książąt piastowskich. Traktuję to jako swego rodzaju suplement do książki «Ikonografia pieczęci Piastów» opublikowanej w 1993 roku². Tytuł książki w sposób

² Piech Z. Ikonografia pieczęci Piastów. – Kraków, 1993.

jednoznaczny określał jej treść. Zajmowałem się w niej przede wszystkim treściami obrazowymi, chociaż problematyka napisów też była tam w pewnym zakresie obecna. Nie da się badać ikonografii pieczęci w oderwaniu od umieszczonych na nich napisów. Na końcu książki zamieściłem katalog 101 pieczęci Piastów, w którym odnotowałem występujące na nich legendy, a w tekście cytowałem i komentowałem wybrane napisy. Niemniej tematyka napisów napieczętnych stanowiła pewien margines moich ówczesnych zainteresowań, dlatego warto powrócić do tego tematu i potraktować go jako pierwszorzędny temat badawczy.

Tematyka napisów na pieczęciach nie jest nowa w polskiej literaturze. Dysponujemy kilkoma opracowaniami, niemniej na szerszą skalę nigdy nie był on badany. W większości problematyka ta pojawiała się na marginesie innych opracowań. Przede wszystkim odnotować należy, że napisy na pieczęciach były rejestrowane we wszelkiego rodzaju katalogach pieczęci, edycjach dokumentów (w których opisywano pieczęcie i przytaczano umieszczone na nich napisy) oraz opracowaniach poświęconych dokumentom i kancelariom różnych osób i instytucji. Tak więc nasza podstawa źródłowa jest dość dobra, ale najczęściej ograniczało się to do rejestracji napisów, bez ich interpretacji, próby powiązania z ówczesną sytuacją polityczną, społeczną, religijną itd. Są to przede wszystkim publikacje dotyczące pieczęci królewskich i książęcych, miejskich, cechowych, w mniejszej mierze pieczęci kościelnych, chociaż i w tym zakresie widać spore zmiany. Dysponujemy też kilkoma opracowaniami dotyczącymi wyłącznie napisów na pieczęciach, które stanowią pewien punkt odniesienia czy wręcz wzorzec metodologiczny. Wśród nich na poczesnym miejscu wymienić trzeba książkę Mariana Haisiga «*Studia nad legendą pieczęci miejskiej*»³. Pokazuje ona, że napisy napieczętne zasługują na wnikliwe badania, i przynoszą wartościowe informacje źródłowe. Tytuł mojego artykułu nawiązuje do tytułu tej rozprawy.

Dysponujemy też opracowaniami dotyczącymi napisów na pieczęciach Piastów. W pierwszym rzędzie wymienić należy pracę nieodżałowanej pamięci prof. Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego poświęconą pieczęciom Piastów mazowieckich, w której jeden z rozdziałów został poświęcony napisom na pieczęciach⁴. Książka S.K. Kuczyńskiego, będąca wzorcem dla wszelkich

³ Haisig M. *Studia nad legendą pieczęci miejskiej*. – Wrocław, 1953.

⁴ Kuczyński S.K. *Pieczęcie książąt mazowieckich*. – Wrocław, 1978. – S. 176–210.

monografii sfragistycznych, przynosi także kwestionariusz badawczy dotyczący napisów na pieczęciach, zwłaszcza książęcych. Legendy na pieczęciach książąt śląskich w XIII wieku omówił pokrótce Hanshugo Nehmiz⁵. Osobną rozprawę poświęconą napisom na pieczęciach książąt legnicko-brzeskich opublikował Władysław Fabijański, uczeń prof. M. Haisiga⁶. Marcin Hlebionek, omawiając pieczęcie książąt kujawskich, poświęcił nieco uwagi także legendom pieczęci, zamieszczając na końcu książki tabelkę z wykazem tytułatur na pieczęciach⁷. W bieżącym roku ukazała się praca zbiorowa w całości poświęcona napisom na pieczęciach. Zawiera ona dziesięć artykułów poświęconych różnym działom sfragistyki polskiej, ukraińskiej i węgierskiej⁸.

Pomimo tej pochwały napisów napieczętych jako źródeł historycznych, stwierdzić należy też ich ograniczenia. Przede wszystkim wynika to z sygnalizowanej już powyżej daleko posuniętej konwencjonalizacji pieczęci jako źródła historycznego, zarówno wyobrażeń jak i napisów. Składniki tworzące treść legendy powtarzają się. Legenda pieczęci Piastów przechodzi pewną ewolucję, od etapu genezy i kształtowania się, do formy dojrzałej, bardzo mocno spetryfikowanej. Mówimy o zjawisku bardzo rozległym chronologicznie, terytorialnie i rzeczowo, gdyż średniowieczne pieczęcie piastowskie to zespół liczący kilkaset obiektów, prezentujących różne gatunki, opatrzonych jednak najczęściej powtarzającymi się legendami. Legendy pieczęci podlegające często konwencjonalizacji plasują się pomiędzy dwoma fundamentalnymi

⁵ *Nehmiz H.* Untersuchungen über die Besiegelung der Schlesischen Herzogsurkunden im XIII Jahrhundert. Forschungen zum Schlesischen Urkundenbuch Geleitet von Leo Santifaler. — Bd. I. — Breslau, 1939. — S. 27–40.

⁶ *Fabijański W.* Legenda na pieczęciach piastowskich książąt legnicko-brzeskich do 1675 r. // *Ze skarbcza kultury.* — 1988. — Z. 47. — S. 7–56, ryc. 1–36; zob też: *Wójcik M.L.* Tytułatura książąt legnicko-brzeskich do początku XV wieku // *Silesia Numismatica Ducatus Lignicensis et Bregensis.* — Liber Primus: Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Miedzi w Legnicy, 24–25 listopada 2000 r. / pod red. B. Paszkiewicza. — Legnica, 2001. — S. 27–39; oraz: *Matejko-Peterka I.* Książęta, pieczęcie i władza. Studium ze sfragistyki Piastów legnicko-brzeskich. — Warszawa, 2016 (autorka zamieszcza katalog pieczęci, w którym publikuje legendy pieczęci, jednak nie poświęca im specjalnej uwagi, co po studium W. Fabijańskiego i M. Wójcika jest w pełni zrozumiałe).

⁷ *Hlebionek M.* Pieczęcie Piastów kujawskich. — Inowrocław, 2011. — S. 42–47, 82–84.

⁸ *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje* / pod red. P. Pokory, M. Hlebionka, T. Kałuskiego. — Poznań, 2016.

pojęciami dla badań sfragistycznych: treściami typowymi i indywidualnymi⁹. Przy czym indywidualizacja legend następuje zdecydowanie rzadziej niż wyobrażeń, zwłaszcza gdy następuje stabilizacja władzy książęcej.

Od pewnego momentu struktura napisu napieczętego stabilizuje się i przekazuje powtarzający się zasób informacji, możemy wówczas mówić o ustabilizowanej formule legendy pieczęci. Zjawisko to opisał, na przykładzie pieczęci Piastów mazowieckich, S.K. Kuczyński¹⁰. Ukształtowany w pełni napis najczęściej rozpoczyna się znakiem inicjalnym, w formie równoramiennego krzyżyka o rozszerzających się ramionach, nieraz z nasadkami. W późniejszym czasie rolę znaków inicjalnych mogły też pełnić gwiazdki, rozetki lub arabeski. Legenda rozpoczyna się pośrodku górnej części pieczęci (na wysokości «godziny dwunastej») i biegnie w lewą stronę heraldyczną (zgodnie z biegiem wskazówek zegara). Początek napisu może być przesunięty w prawo lub w lewo. Po znaku inicjalnym następuje wyraz «sigillum», określany przez S.K. Kuczyńskiego jako nazwa własna pieczęci. Może być ona zapisana w pełnym brzmieniu lub skrócie. Na najstarszych pieczęciach wyraz ten nie występuje, także w późniejszym okresie zdarzają się wypadki jego braku. Z prawnego punktu widzenia obecność wyrazu «sigillum» nie jest konieczna. W wyjątkowych wypadkach może występować określenie typu pieczęci: «sigillum maius», «secretum», «ad causas». Następnie podane jest imię władcy, jego tytuł/tytuły («dux», «dominus», «heres»), formuła dewocyjna («Dei gratia») oraz zakres władzy, wyliczający podległe mu ziemie. *Studia nad legendą pieczęci książęcych i wszelkich innych*, powinny uwzględniać szczegółowe badanie wszystkich wymienionych powyżej składników legendy, ich genezy i ewolucji, w ścisłym powiązaniu z okolicznościami ich wprowadzenia, użycia i wycofania.

Badanie legend pieczęci książęcych, zawierających mniej lub bardziej rozbudowaną tytułaturę władcy, wpisuje się w szerszy problem badań intytulacji panujących. Napisy na pieczęciach trzeba widzieć w ścisłym powiązaniu przede wszystkim z tytułaturą występującą w dokumentach, zwłaszcza tych przy których występują interesujące nas pieczęcie, a także w powiązaniu z

⁹ Szerzej na ten temat zob.: *Piech Z.* Pieczęć jako źródło ikonograficzne. — S. 31–32, 35–37.

¹⁰ *Kuczyński S.K.* Pieczęcie książąt mazowieckich. — S. 180–200; zob. też: *Fabijański W.* Legenda na pieczęciach. — Passim.

innymi źródłami historycznymi. Badania nad tytułaturą władców, zaawansowane w literaturze zagranicznej¹¹, wciąż oczekują w Polsce na pełniejsze i systematyczne opracowanie, chociaż w ostatnich latach sporo w tym zakresie zrobiono¹². Postulat ten dotyczy także niniejszego artykułu, w którym koncentruję się na tytułaturze umieszczonej na pieczęciach poszczególnych książąt piastowskich. Dla uzyskania pełnego obrazu powinna być ona skonfrontowana z tytułaturą występującą na dokumentach.

Dla właściwego zrozumienia omawianego tematu pamiętać należy o niezauważanej dotychczas w literaturze funkcji pieczęci jako znaku władzy¹³. Informacje umieszczane na pieczęci, wyobrażenie i napis, odzwierciedlają istotę władzy książęcej. Miały one charakter oficjalny, urzędowy, były manifestacją politycznego statusu właściciela pieczęci lub jego aspiracji i roszczeń. Tytułatura pełniła w tym zakresie bardzo ważną rolę. Ważny jest moment sporządzania pieczęci. Pierwsza pieczęć księcia powstawała zawsze na początku panowania, gdy musiał on sformułować ideowe założenia swojej władzy, kolejne pieczęcie powstawały często w momencie, gdy w tym zakresie następowały pewne zmiany, np. poszerzenie zakresu władzy terytorialnej. W tym kontekście szczególnie ważne były napisy, gdyż to one przede wszystkim

¹¹ W szczególności zob.: *Wolfram H.* Lateinische Königs- und Fürstentitel bis zum Ende des achten Jahrhunderts // Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung. – Erbenzungsband XXI. – Wien–Köln–Graz, 1967; *von Wolfram H.* Lateinische Herrscher- und Fürstentitel im neunten und zehnten Jahrhundert // Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung. – Erbenzungsband XXIV. – Wien–Köln–Graz 1973; *von Wolfram H., Scharer A.* Lateinische Herrschertitel und Herrschertitulaturen vom VII bis zum XIII Jahrhundert // Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung. – Erbenzungsband XXIX. – Wien–Köln–Graz, 1988; *Dabbs J.A.* Dei gratia in Royal Titles. – The Hague, 1971.

¹² Podsumowane polskich badań nad intytulacją prezentuje: *Grabowski J.* Dynastia Piastów mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt. – Kraków, 2012. – S. 214–221 (podrozdział: «Stan badań nad intytulacją»). Autor pomija jednak ważną z naszego punktu widzenia pracę: *Sosnowska A.* Tytułatura pierwszej generacji książąt dzielnicowych z dynastii Piastów (1138–1202) // *Historia. Pismo Młodych Historyków.* – R. V. – 1997. – nr 1. – S. 7–28.

¹³ Krótko na temat pieczęci jako znaków władzy, zarówno tłoków jak i odcisków, zob.: *Piech Z.* Zbiory pieczęci jako przedmiot badań sfragistycznych // *Zbiory pieczęci w Polsce / pod red. Z. Piecha i W. Strzyżewskiego.* – Warszawa, 2009. – S. 9–10; *Tenże.* Pieczęć jako źródło ikonograficzne. – S. 27–28.

przekazywały bardzo jednoznaczny komunikat na temat charakteru i zakresu władzy księcia, co ma fundamentalne znaczenie dla wszechstronnego badania ideologii władzy.

Wyobrażenia umieszczane na pieczęciach oraz towarzyszące im napisy były bardzo mocno powiązane z sytuacją polityczną czasów, w których powstawały. Okres, który obejmuje niniejszy artykuł, począwszy od ostatniej ćwierci XI w. do pierwszych dziesięcioleci XIV w., to czas szczególny w dziejach Polski, charakteryzujący się dużą dynamiką wydarzeń. Rozpoczyna go panowanie Władysława Hermana, który objął władzę w dramatycznych okolicznościach, po zabójstwie biskupa krakowskiego Stanisława i opuszczeniu królestwa przez króla – zabójcę Bolesława Śmiałego. Władysław Herman, chociaż sam nie koronował się, objął władzę w państwie, które miało status królestwa. Dopóki żył król Bolesław status ten nie podlegał wątpliwości. Sądzę, że majestatowa pieczęć Władysława Hermana, mająca quasi królewski charakter, była odzwierciedleniem tego stanu.

Od momentu wprowadzenia w życie testamentu Bolesława Krzywoustego, dokonującego podziału państwa pomiędzy swych synów, Polska powoli wchodzi w okres rozbicia dzielnicowego. Jednolite państwo polskie zostaje podzielone na księstwa, z biegiem czasu proces ten pogłębia się, zwłaszcza w XIII wieku. Liczni książęta walczą ze sobą o poszerzenie zakresu władzy terytorialnej, a także dominującą pozycję w swym gronie¹⁴. Każdy książę, nawet drobny, miał prawo do posiadania pieczęci, często w użytku kancelaryjnym było ich kilka, w związku z tym w XIII wieku gwałtownie wzrasta liczba używanych pieczęci, które traktowane jako znaki władzy, przynoszą sygnalizowane powyżej informacje o statusie ich właścicieli, charakterze i zakresie władzy, wzorcach osobowych, planach i aspiracjach politycznych. W drugiej połowie XIII wieku kształtuje się ideologia zjednoczeniowa, której odzwierciedlenie znajdujemy także na pieczęciach¹⁵. Pewną rolę w jej komunikowaniu pełniły napisy napieczęte.

Zamieszczone poniżej rozważania na temat napisów na pieczęciach powinny być ściśle, skorelowane z dziejami panowania poszczególnych książąt, zakresem władzy terytorialnej, ich działalnością polityczną, rywalizacją,

¹⁴ Charakterystykę średniowiecznych dziejów Polski w okresie XI do początku XIV wieku zob.: *Szczur S.* Historia Polski Średniowiecze. – Kraków, 2002.

¹⁵ *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 129–152.

aspiracjami. Powinny być one koniecznie rozpatrywane w powiązaniu z tytułaturą na dokumentach, co sygnalizowałem już powyżej. Dotychczasowa praktyka badawcza pokazuje, że pieczęcie nie są dostatecznie wykorzystywane jako źródło, co dotyczy zarówno wyobrażeń jak i napisów. Fakt istnienia i używania pieczęci bywa odnotowywany w literaturze, ale nie są one tak mocno powiązane z politycznymi dziejami książąt, jak na to zasługują. W niniejszym artykule koncentruję się przede wszystkim na samych napisach, Staram się sygnalizować ich kontekst polityczny, który wymaga jednak dalszego pogłębienia. Szczególnie dotyczy to pieczęci, na których występują nietypowe legendy. Dopiero pogłębione studium władzy konkretnego księcia w konfrontacji z datą powstawania pieczęci, daje pełną podstawę do właściwego odczytania napisu napieczętnego i treści ideowych.

Artykuł niniejszy nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu, lecz koncentruje się na wybranych problemach. Wzorowy kwestionariusz badawczy dotyczący legend pieczęci książęcych został sformułowany przez S.K. Kuczyńskiego i wedle tego wzorca powinny zostać opracowane pozostałe legendy pieczęci Piastów. Pełne ich opracowanie to kwestia przyszłości. Z resztą od pewnego momentu, w związku z konwencjonalizacją treści napisów, możliwości źródłowe legend ulegają wydatnemu ograniczeniu. Kolejne pieczęcie powtarzają ustabilizowane już napisy. Nie dotyczy to jednak omawianego okresu. Jest to bowiem etap genezy i wstępnego rozwoju pieczęci książęcych, i wiele z nich przynosi w zakresie napisów bardzo nietypowe rozwiązania.

W tym miejscu prezentuję zbiór studiów dotyczących wybranych aspektów tego tematu. Skoncentrowałem się na pewnych nietypowych aspektach legend pieczęci piastowskich, omawiając kilka wątków tematycznych: 1. najstarszy zespół napisów napieczętnych, z XI–XII w., gdy legendy dopiero kształtowały się, 2. napisy na pieczęciach książąt juniorów, powołujących się w napisach na swoich ojców, 3. wybrane legendy z okresu rozbitcia dzielnicowego, sygnalizujące treści zjednoczeniowe, 4. napisy umieszczane w polu pieczęci, oraz 5. nietypową formę legend w postaci podwójnych otoków z napisami, właściwą dla pieczęci książąt dolnośląskich. Uwagi poniższe ilustrują problemy badawcze związane z napisami napieczętnymi, które w trakcie dalszych badań powinny być podejmowane.

1. Najstarszy zespół pieczęci piastowskich z XI i XII w. był do niedawna bardzo skromny, składał się zaledwie z pięciu obiektów: jednej pieczęci

Władysława Hermana, trzech pieczęci Mieszka Starego, z których jedna na pewno jest falsyfikatem, jednej pieczęci jego syna Odonu oraz jednej pieczęci Bolesława Wysokiego. Niespodziewanie w latach 2002–2009 znaleziono pięć metalowych pieczęci (bulli) książąt polskich z XII w., odcisniętych z czterech tłoków. Ponieważ były to znaleziska luźne, bez dokumentów, pojawił się problem ich datacji oraz atrybucji. Zagadnienia te zostaną omówione poniżej.

Odnalezienie pieczęci przypisywanych Bolesławowi Krzywoustemu i ewentualnie jego synom zasadniczo zmieniło najstarszy obraz polskiej sfragistyki. Otrzymaliśmy bowiem jedno z brakujących ogniw w sekwencji pieczęci książęcych. Dzięki temu wiemy, że po Władysławie Hermanie pieczęci używał jego syn Bolesław Krzywousty. Pozwala to wysuwać daleko idące wnioski na temat najstarszego etapu polskich pieczęci książęcych. Skoro pieczęci używał Władysław Herman, jego syn Bolesław Krzywousty, a także jeden z synów Bolesława – Mieszko Stary, z dużą ostrożnością można wyrazić przypuszczenie, że mogli ich używać także jego pozostali synowie, a bracia Mieszka Starego, sprawujący godność princepsów: Władysław Wygnaniec, Bolesław Kędzierzawy i Kazimierz Sprawiedliwy, a może także Henryk sandomierski.

Obecnie dysponujemy dziesięcioma pieczęciami książąt z XI–XII w., przy czym co najmniej jedna z nich jest uważana za falsyfikat, a wśród metalowych bulli co najmniej dwie są odcisnięte z tego samego tłoka. Pomimo ostatnich rewelacyjnych znalezisk, jest to materiał skromny ilościowo, bardzo fragmentaryczny, nie znamy pieczęci wszystkich ówczesnych książąt, chociaż zapewne przynajmniej niektórzy z nich je posiadali. Pieczęcie te niosą ze sobą szereg interesujących problemów, związanych z ich autentycznością, datacją, ikonografią, a także napisami. Należy podkreślić, że są to obiekty dość zróżnicowane zarówno pod względem formy, jak i treści, zarówno wyobrażeń napieczętnych jak i legend. Te ostatnie poprzez swoje zróżnicowanie dobrze ilustrują wstępny etap kształtowania się sfragistyki piastowskiej. Dopiero początek XIII w. przynosi systematycznie zachowany materiał sfragistyczny należący do książąt reprezentujących wszystkie linie książęce. Wówczas też stwierdzamy postępującą stabilizację napisów napieczętnych.

Najstarsza zachowana piastowska pieczęć książęca należąca do Władysława Hermana, powstała w ostatniej ćwierci XI w. Prezentuje gatunek majestatowy, zachowana jest w jednym egzemplarzu, przy dokumencie bez daty, fragmentarycznie, w złym stanie, co utrudnia odczyt legendy. Napis biegnie odwrotnie od zwyczajowego kierunku, od strony lewej (heraldycznie)

do prawej, i po rekonstrukcji dokonanej przez F. Piekosińskiego brzmi następująco: + [WLADI]S + LAVVS [D]VC¹⁶. Rekonstrukcja powyższa została przyjęta w literaturze, dlatego cytuję ją, ale musi być traktowana z bardzo dużą ostrożnością. Na fragmentarycznie zachowanej pieczęci widać jedynie krzyżyk oraz siedem liter i fragmenty dwóch kolejnych. Trudno na tej podstawie dokonać rekonstrukcji nie budzącej wątpliwości jak czyni to F. Piekosiński. Zwłaszcza, że układ napisu w otoku jest bardzo nietypowy. Również w przypadku innych uszkodzonych pieczęci F. Piekosiński dokonuje odważnych rekonstrukcji, które przyjęły się w literaturze, chociaż niejednokrotnie wymagają one krytycznego komentarza, a przynajmniej wyjaśnienia podstawy rekonstrukcji, co powinno nastąpić w trakcie dalszych systematycznych badań nad legendami pieczęci Piastów.

Od niedawna znane są też pieczęcie, przypisywane synowi Władysława Hermana – Bolesławowi Krzywoustemu, bądź też jego synom. Są to ołowiane bulle, których odkrycie należy do wielkich sensacji historyczno-archeologicznych ostatnich lat. Seria znalezisk bulli książęcych z XII w. zaowocowała licznymi wnikliwymi publikacjami i spowodowała intensywną dyskusję na ten temat. Próbowano dokonać datacji i atrybucji pieczęci oraz odpowiedzieć na pytania o ich przeznaczenie i treści ideowe. Pomimo, iż nie udało się osiągnąć pełnej zgodności stanowisk, to z biegiem czasu nastąpiło znaczne ich zbliżenie. Trudno przecenić wartość tych znalezisk i toczonych wokół nich dyskusji dla wiedzy o najstarszych dziejach polskiej sfragistyki¹⁷. Streszczenie poszczególnych poglądów i toczącej się wokół nich dyskusji wykracza poza ramy niniejszego artykułu. Podaję tutaj tylko najważniejsze wiadomości na temat bulli, koncentrując się na problematyce napisów.

¹⁶ Dalsze informacje na temat tej pieczęci zob.: *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 201, nr 1, fot. 1.

¹⁷ W tym miejscu odnotowuję tylko najważniejsze publikacje, będące podsumowaniem dyskusji na temat bulli książęcych, w nich można znaleźć odsyłacze do dalszej literatury: *Andrałojć M.*, Bulla Bolesława księcia Polski. Eine Bulle von Fürst Bolesław von Polen. – Poznań, 2006; *Hlebionek M.* Metalowe pieczęcie książąt polskich z XII wieku // *Studia Źródłoznawcze.* – T. XLVII. – Warszawa, 2009. – S. 35–94; *Suchodolski S.* Nowa bulla Bolesława Krzywoustego i problem ołowianych pieczęci w Polsce wczesnośredniowiecznej // *Przegląd Historyczny.* – T. C. – Warszawa, 2009. – S. 207–236; *Jurek T.* Funkcje i symbolika polskich bulli książęcych // *Colloquia Mediaevalia Pragensia.* – T. XIII: Moc a její symbolika ve středověku. – Praha, 2011. – S. 11–31.

Są one znane w pięciu egzemplarzach, przy czym dwa z nich zostały wybite jednym tłokiem. Poszczególne egzemplarze są określane albo nazwą miejsca gdzie zostały znalezione, albo rzymską numeracją. Są to: bulla z Głębokiego (I), bulla poznańska (II), bulla gnieźnieńska (III), bulla mazowiecka (IV), bulla kujawska (V)¹⁸. Jak powiedziano dwie bulle, gnieźnieńska (III) i mazowiecka (IV) zostały odcisnięte jednym stemplem. Tym samym dysponujemy pięcioma egzemplarzami pieczęci odcisniętymi czterema tłokami. Stan zachowania pieczęci jest zróżnicowany, generalnie można go określić jako nie najlepszy. Dwie pieczęcie (bulla z Głębokiego i bulla z Gniezna) zachowane są fragmentarycznie, w około połowie, pozostałe są zachowane w całości, ale dwie z nich są uszkodzone w środkowej partii (rewers bulli mazowieckiej, awers i rewers bulli kujawskiej). W związku z tym, że długi czas leżały w ziemi, uległy procesowi korozji. Zły stan zachowania pieczęci utrudnia odczytanie wyobrażeń, a w szczególności napisów.

Są to pieczęcie odciskane w ołowiu, dwustronne, okrągłe, o średnicy wahającej się pomiędzy 32–34 mm, średnica krawków ołowiu, w których są odcisnięte wynosi 36–40 mm, a w przypadku bulli kujawskiej nawet 49 mm. Ikonografia pieczęci jest ustabilizowana. Wszystkie bulle powtarzają wspólne wyobrażenie, różniące się jedynie detalami. Na awersie przedstawiono stojącą postać księcia, z włócznią w prawej ręce (na bulli poznańskiej z proporcem) i tarczą w lewej ręce. Na rewersie ukazano postać duchownego z pastorałem w lewej ręce, z prawą uniesioną w geście błogosławieństwa lub trzymającą księgę¹⁹. Napisy umieszczone na bullach zostały następująco odczytane²⁰:

Bulla z Głębokiego: av. + [...]AVI DV[.]IS POL, rv. + S ADALBER[...]

Bulla poznańska: av. DVX BOLEZLAVS, rv. SCS ADALBERTVS

Bulla gnieźnieńska: av. + L S.IGIL[...]S P, rv. + S ADAL[...]

¹⁸ *Hlebionek M.* Metalowe pieczęcie. – S. 38–39 (określa bulle od miejsca pochodzenia); *Suchodolski S.* Nowa bulla. – S. 208–209 (stosuje numerację rzymską od I do IV, gdyż nieznana była mu bulla kujawska).

¹⁹ Szczegółowy opis pieczęci zamieszczają: *Hlebionek M.* Metalowe pieczęcie. – S. 38–39; oraz: *Suchodolski S.* Nowa bulla. – S. 208–211 (autorzy różnią się w identyfikacji niektórych detali).

²⁰ Odczyty cytuję według: *Hlebionek M.* Metalowe pieczęcie. – S. 37. Odczyty legend bulli zamieszcza też: *Suchodolski S.* Nowa bulla. – S. 207–210 (jego lekcje różnią się nieco od zaproponowanych przez M. Hlebionka).

Bulla mazowiecka: av. [...]G[.]L[...]ZLAVI DVCIS P, rv. + S ADA[.] BERT[...] ET MR

Bulla kujawska: av. + L S . IGI.LLV. E BOLE[...]VCIS P, rv. + S A[...] BERT[...]I ET MR

Zestawienie powyższe daje podstawę do krótkiego omówienia legend na bullach. Przede wszystkim dają one pewną podstawę do identyfikacji wyobrażeń. Książę umieszczony na awersie jest identyfikowany jako właściciel pieczęci, a duchowny na rewersie, zgodnie z brzmieniem legendy, jako św. Wojciech. Trudność w przypisaniu bulli konkretnemu księciu (księżętom) wynika stąd, są one znaleziskami luźnymi, nie związanymi z dokumentami, co jest cechą charakterystyczną pieczęci. Tylko dwie spośród pięciu legend, podające dobrze zachowane imię, dają podstawę do identyfikacji księcia jako Bolesława. Ale pojawia się klasyczne pytanie: «Bolesław – ale który»? Fragmentarycznie zachowane zapisy imienia [...]AVI lub [...]ZLAVI pozwalają wiązać pieczęć nie tylko z księciem o imieniu Bolesław lecz również Władysław. Dyskusja na temat właścicieli pieczęci doprowadziła do pewnego zbliżenia stanowisk. Generalnie (zaznaczając pewne wątpliwości) uznano, że bulle należały do Bolesława Krzywoustego (M. M. Andrałowiczowie, S. Suchodolski, T. Jurek), jedynie M. Hlebionek zaproponował późniejszą ich datację, przypisując je Bolesławowi Kędzierzawemu i Bolesławowi Mieszkowicowi, a tylko jedną z nich (bullę z Głębokiego) bądź to Bolesławowi Krzywoustemu bądź Władysławowi Wygnańcowi. Wydaje się, że atrybucja przypisująca bulle Bolesławowi Krzywoustemu jest mocniej uzasadniona.

Ponieważ bulla z Głębokiego jest zachowana jedynie w połowie niemożliwa jest wiarygodna rekonstrukcja całego napisu. W przypadku bulli poznańskiej napis jest zachowany w całości i podaje w mianowniku tytuł i imię księcia Bolesława oraz imię świętego Wojciecha. Istnieją natomiast możliwości rekonstrukcji legendy bulli gnieźnieńskiej i mazowieckiej, gdyż zostały one odcisnięte jednym tłokiem. Zachowane na nich napisy częściowo uzupełniają się. Wg S. Suchodolskiego zrekonstruowana legenda powinna brzmieć następująco²¹:

Av. + SIGIL[LVM BOLE]ZLAVI DVCIS P(O)L(ONIE)

Rv. + S(ANCTVS) ADALBERT[VS EP(ISCOPV)S] ET M(ARTY)R

²¹ Suchodolski S. Nowa bulla. – S. 211–212.

Podobnie można chyba zrekonstruować legendę bulli kujawskiej:²²

Av. + SIGILLVE BOLE[ZLAVI D]VCIS P(O)L(ONIE)

Rv. + S(ANCTVS) A[DAL]BERT[VS EP]I(SCOPVS) ET M(ARTY)R

W konkluzji możemy stwierdzić, że jakkolwiek bulle są niezwykle cennymi obiektami w skali sfragistyki piastowskiej, to umieszczone na nich legendy awersu dobrze mieszczą się w typologii tytułury książęcej XII w. W przypadku legendy rewersu nie dysponujemy żadnym, oprócz monet, materiałem porównawczym. Przedstawiona powyżej krótka charakterystyka napisów, nie wyczerpuje tematu. Szczegółowe rozważania na ten temat znaleźć można w opracowaniach poświęconych zarówno poszczególnym bullom, jak i całościowym opracowaniom wszystkich pięciu obiektów²³.

Na koniec pozostaje odpowiedzieć na pytanie o przeznaczenie bulli. Wszystkie inne pieczęcie omawiane w niniejszym artykule były środkami uwierzytelnienia dokumentów. W przypadku omawianych bulli nie jest to takie oczywiste. W literaturze sygnalizowane są trzy funkcje bulli: środek uwierzytelniania dokumentów, środek ochrony przedmiotów i obiektów (funkcja zamykająca) oraz funkcja pieczęci pozewnej. Poszczególni autorzy różnie rozkładają kolejność i znaczenie tych funkcji, ale generalnie są skłonni zaakceptować więcej niż jedną funkcję bulli. Do tych rozważań chcę dorzucić uwagę wypływającą z analizy wyobrażeń i napisów umieszczonych na bullach i innych pieczęciach piastowskich z XII i początku XIII w. Otóż jeśli pominiemy dwie nietypowe cechy tych pieczęci, materiał w którym zostały odcisnięte oraz dwustronną konstrukcję, wyobrażenie oraz napisy (oczywiście tylko awersu) nie odbiegają od «typowych» pieczęci używanych w kancelariach XII i początków XIII w. Jeśli pełniły funkcje środków zabezpieczających, czy też pieczęci pozewnych, to nie miały żadnych wyróżniających je cech ikonograficznych ani epigraficznych.

Spośród pięciu synów Bolesława Krzywoustego znamy bez wątpienia jedynie pieczęcie Mieszka Starego. Przypisanie omówionych bulli Bolesławowi Kędzierzawemu, Bolesławowi Mieszkowicowi i Władysławowi Wygnańcowi, należy traktować jako hipotezę trudną do zweryfikowania. Znamy trzy

²² Hlebionek M. Metalowe pieczęcie. – S. 64, 67.

²³ Zob. literaturę zamieszczoną w przyp.17, tam też odsyłacze do dalszej literatury. Szereg zamieszczonych tam uwag ma duże znaczenie również dla tematu podejmowanego w niniejszym artykule.

pieczęcie przypisywane Mieszkowi, ale jedna z nich jest zgodnie uważana za falsyfikat. Najważniejsza jest pieczęć konna, dużych rozmiarów, o średnicy 79 mm. Przywieszona do tzw. falsyfikatu łądzkiego (z II poł. XIII w.), co samo z siebie może budzić wątpliwości co do jej autentyczności. Choć głosy pozytywne zdają się przeważać, wątpliwości pozostają. Pieczęć ukazuje księcia jadącego konno w lewo, z chorągwią w prawej ręce i tarczą w lewej. Legenda brzmi: + MESI[C]O: DE[I G]RATIA · DVX · POLONIE:²⁴. Zastanawiające jest użycie formuły «*Dei gratia*» na dwunastowiecznej pieczęci książęcej. Jest to jedyna pieczęć piastowska z tego stulecia, na której ta formuła występuje. Na innych pieczęciach wprowadzona zostaje dopiero w XIII w. Najpierw na pieczęci syna Mieszka – Władysława Laskonogiego, znanej z egzemplarza z 1216 r., a na pieczęciach książąt z innych linii na szerszą skalę wchodzi do użytku około połowy XIII w.²⁵ Inaczej wygląda to w tytulaturze dokumentów, gdzie formuła «*Dei gratia*» pojawia się już w dokumencie Władysława Hermana²⁶. Przy falsyfikacie łądzkim wisi też druga pieczęć Mieszka Starego. Drugi jej egzemplarz wisi przy dokumencie z 1177 r. Jest to antyczna gemma przedstawiająca jadącego konno Amora (Erosa). Napis brzmi: MESICO DVX²⁷.

Trzecia pieczęć jest niewątpliwym falsyfikatem. Prezentuje gatunek pieczy, jest owalna, o wymiarach 28×38 mm. Wisi przy dokumencie – falsyfikacie z datą 1175 powstałym w połowie lub III ćw. XIII w. Falsyfikatami są także pozostałe pieczęcie wiszące przy tym dokumencie (księcia Bolesława Wysokiego i biskupa Żyrosława). Napis brzmi: MESICO DVX MAXIM(US)²⁸. Pragnę podkreślić, że falsyfikaty pieczęci też zasługują na uwagę badaczy, gdyż sporo mówią nie tylko o warsztatach fałszerskich i motywacjach ich działań, ale także o wiedzy fałszerzy i ich mocodawców na temat dawnych pieczęci, ich ikonografii, napisów i treści, które powinny przekazywać. Tytulatura DVX MAXIM(US) świadczy, że fałszerze wiedzieli o aspiracjach Mieszka do

²⁴ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 204, nr 7, fot. 6. Na temat falsyfikatu łądzkiego zob.: Jurek T. Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie // Roczniki Historyczne. – T. LXVI. – Warszawa, 2000. – S. 11–14, 47–48 (edycja dokumentu).

²⁵ Kuczyński S.K. Pieczęcie książąt mazowieckich. – S. 183–184.

²⁶ Szerzej na temat formuły «*Dei gratia*» w najstarszych dokumentach piastowskich zob.: Sosnowska A. Tytulatura. – S. 14–16.

²⁷ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 205, nr 8.

²⁸ Tamże. – S. 205–206, nr 9.

uzyskania pozycji princepsa w stosunku do pozostałych książąt. Jednocześnie jej anachronizm pozwala potraktować treść legendy jako ważny argument w krytyce autentyczności pieczęci.

W związku z pieczęcią Mieszka omówić należy pieczęć jego synów, najstarszego Odonę i najmłodszego Władysława Laskonogiego. Odon zmarł w 1194 r.²⁹ Data śmierci jest w tym wypadku bardzo ważna, bo pieczęć jest znana dopiero z dokumentów jego syna, Władysława Odonica, z lat 1208 i 1212, ale powstała jeszcze w XII w., za życia Odonę. Jest to pieczęć konna, okrągła, niewielka, o średnicy 30 mm, ukazująca księcia jadącego w lewo, z uniesionym mieczem. Jej autentyczność nie była poddawana w wątpliwość. Legenda pieczęci brzmi: ODO DVX. Nietypowe jest to, że brak tu otoku, a napis biegnący wokół brzegów pieczęci jest wkomponowany bezpośrednio w jej pole i rozmieszczony bardzo nieregularnie³⁰.

Pomiędzy pieczęciami ojca i syna nie widać mocniejszego związku, obydwie prezentują gatunek konny, i na tym w zasadzie podobieństwa się kończą. Pieczęć Odonę zdradza pewne podobieństwa do monet³¹. Duże podobieństwo zauważyć można w przypadku beznapisowego brakteatu z konnym przedstawieniem księcia, jednak z naszego punktu widzenia szczególnie ważny jest brakteat przedstawiający stojącego księcia, ukazanego do kolan, z mieczem w prawej i chorągwią w lewej ręce i z napisem w polu monety, po prawej stronie – ODO³².

Pieczęcie drugiego z synów Mieszka – Władysława Laskonogiego powstały już w XIII w. Używał dwóch pieczęci, obydwie prezentowały gatunek konny. Pierwsza znana z egzemplarza z 1216 r., o średnicy 79 mm, mocno uszkodzona, ukazuje zbrojnego księcia z chorągwią, jadącego w lewo. Duże fragmenty postaci księcia niewidoczne z powodu uszkodzenia pieczęci. Legenda brzmi: [+ W]OLOD[ISLAW]S DEI GR[JACIA] D[V]X POLONI[E]³³. Druga znana jest z trzech egzemplarzy, z których tylko jeden wisi przy dokumencie

²⁹ Jasiński K. Odon (ok. 1145–1194), książę poznański // Polski Słownik Biograficzny. – T. XXIII. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1978. – S. 538.

³⁰ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 206, nr 10, fot. 7.

³¹ Zwraca na to uwagę: Garbaczewski W. Ikonografia monet piastowskich 1173 – ok. 1280. – Warszawa–Lublin, 2007. – S. 80–81.

³² Tamże. – S. 81, il. 154 i 155.

³³ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 206, nr 11, fot. 8.

Władysława z 1231 r. Pieczęć ma podobne wymiary, średnicę 79 mm, ukazuje zbrojnego księcia jadącego w lewo, z chorągwią w prawej ręce i tarczą w lewej. Legenda brzmi: + WOŁODIZL[AWS DEI GRATIA] D[V[X POLONIE. W polu pieczęci umieszczony jest drugi napis, biegnący wokół postaci jeźdźca, zaczynający się powyżej głowy konia: + SECRETVM MEVM EST³⁴. Autentyczność pieczęci budziła w dotychczasowej literaturze pewne wątpliwości. W ostatnim czasie doczekała się monograficznego opracowania, w którym raz jeszcze skonfrontowano poglądy literatury. Autor zestawiając wszelkie dotychczasowe wątpliwości opowiada się za jej autentycznością³⁵. Obydwie pieczęcie prezentują gatunek konny, typowy dla sfragistyki książąt wielkopolskich. Pomimo uszkodzenia legend, zwłaszcza pierwszej pieczęci, widać, że ich brzmienie było identyczne. Przyczyna zmiany pieczęci leżała więc prawdopodobnie we wprowadzeniu dodatkowego napisu, wzbogacającego treść pieczęci. Ponieważ napisy umieszczane w polu pieczęci omawiam w dalszej części artykułu, tam również powrócę do pieczęci Władysława Laskonogiego.

Pieczęcie Władysława Laskonogiego wyznaczają ważny etap w dziejach napisów na pieczęciach książąt wielkopolskich, gdyż wówczas następuje ukształtowanie ich treści i stabilizacja. Legenda wprowadzona na pieczęciach tego księcia jest następnie systematycznie powtarzana przez kolejne pokolenia książąt wielkopolskich. Z biegiem czasu imię księcia zostaje poprzedzone wyrazem «sigillum», po nim następuje tytułatura «dei gratia dux polonie»³⁶. Wyjątek stanowi pierwsza piesza pieczęć piesza Władysława Odonica – bratanka Władysława Laskonogiego. Panowanie tych dwóch książąt to czas ciągłych wzajemnych walk. Władysław Odonic w pewnym momencie został wygnany z kraju (1217–1223), a po powrocie odbudowuje swoją władzę w oparciu o

³⁴ Tamże. – S. 206–207, nr 12, fot. 9. Tam też informacje o zachowanych egzemplarzach pieczęci, a także zestawienie uwag na temat autentyczności pieczęci.

³⁵ Benyskiewicz K. Pieczęć księcia Władysława Laskonogiego z 1231 roku // Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Pelza / redakcja naukowa J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świdarska-Włodarczyk. – Zielona Góra, 2005. – S. 373–396.

³⁶ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 207–211, nr 14–20. Dopiero na drugiej pieszej pieczęci Przemysła II powyższa formuła legenda ulega rozszerzeniu. W polu pieczęci pojawia się jej dalszy ciąg odnoszący się do dzielnicy krakowskiej. Legenda powyższa zostanie omówiona w dalszej części artykułu.

Ujście i Nakło stanowiące podstawę dalszej akcji odzyskiwania ojcowizny³⁷. Wówczas powstaje pierwsza pieczęć konna z bardzo nietypową dla książąt wielkopolskich legendą: + WOŁODISLAWS DEI GRATIA DVX IN VSTE³⁸. Do rzadkości należy, aby na pieczęciach piastowskich określano tak ograniczony, chociaż realny, zakres władzy. Teoretycznie książę mógł użyć tytułu roszczeniowego obejmującego całą Wielkopolskę – «dux Polonie». Widocznie istniały jakieś przesłanki, które nie pozwalały na to. Kolejna pieczęć powraca już do legendy typowej, znanej z pieczęci Władysława Laskonogiego: + WOŁODISLAWS DEI GRATIA DVX POLONIE³⁹. Została ona sporządzona po śmierci stryja, gdy Władysław stał się panem całej Wielkopolski.

Ostatnia z zespołu dwunastowiecznych pieczęci należy do księcia śląskiego Bolesława Wysokiego. Prezentuje typ pieszy, jest okrągła, małych rozmiarów, o średnicy 37 mm. Wisi przy dokumencie z 1175 r. Legenda brzmi: + BOLEZLAWS DVX ZLE(SIE)⁴⁰. Również w tym wypadku były w literaturze sygnalizowane wątpliwości co do autentyczności pieczęci, przeważyła jednak pozytywna opinia⁴¹.

W podsumowaniu stwierdzić należy, że legendy najstarszych pieczęci książąt piastowskich są bardzo proste. Podają imię księcia w mianowniku oraz tytuł «dux», ewentualnie zakres władzy terytorialnej, albo «dux Polonie» (Bolesław Krzywousty i Mieszko Stary), albo «dux Zlesie» (Bolesław Wysoki). Tytuł «dux Poloniae» na pieczęciach Bolesława Krzywoustego oznacza bez wątpienia władcę całej Polski. W realiach rozbitcia dzielnicowego tytułatura «dux Polonie» zmienia nieco swoje znaczenie. Analiza źródeł dyplomatycznych pozwala twierdzić, że był to tytuł przysługujący princepsowi⁴².

Omówienie napisów na najstarszych pieczęciach piastowskich tworzy dobre tło do pokazania ich rozwoju w następnych pokoleniach. W dwóch

³⁷ Pelczar S. Władysław Odonic książę wielkopolski, wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1193–1239). – Kraków, 2013. – S. 173–204.

³⁸ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 207, nr 13, fot. 10. Do czasu wprowadzenia tej pieczęci Władysław używał pieczęci swego ojca Odonia: Tamże. – S. 206, nr 10; zob. też: Pelczar S. Władysław Odonic. – S. 195–196, przyp. 14.

³⁹ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 207–208, nr 14, fot. 11.

⁴⁰ Tamże. – S. 220–221, nr 38, fot. 36.

⁴¹ Zestawienie argumentów za i przeciw autentyczności pieczęci Bolesława Wysokiego zob. poprzedni przypis.

⁴² Sosnowska A. Tytułatura. – S. 9–13, 27–28.

wypadkach możemy odwołać się do pieczęci bezpośrednich następców. W przypadku Mieszka Starego znamy pieczęcie jego dwóch synów Odoną i Władysława Laskonogiego, w przypadku Bolesława Wysokiego pieczęć jego syna Henryka Brodatego. Uważam, że pieczęcie ojców, jeśli nie były falsyfikatami, były znane synom – następcom i potencjalnie mogły być przez nich wykorzystane jako inspiracja lub wręcz wzorzec. W obydwu wypadkach zachowano ten sam gatunek pieczęci, konny lub pieszy, ale wygląd pieczęci książęcych synów zdecydowanie różnił się od pieczęci ojców.

2. Kolejny etap w dziejach piastowskiej sfragistyki zamyka się w pierwszych dziesięcioleciach XIII w. Pieczęcie są już systematycznie używane (i zachowane w większej liczbie egzemplarzy) we wszystkich liniach książęcych. Ich autentyczność nie budzi już żadnych wątpliwości. Dopiero wówczas możemy mówić o procesie stabilizacji sfragistyki piastowskiej. Następuje wówczas także stabilizacja treści napisów napieczętych. Ale pojawiają się wśród nich napisy nietypowe, którym chciałbym poświęcić uwagę. Występują one na pieczęciach trzech książąt juniorów, Henryka Pobożnego, Kazimierza opolskiego oraz Bolesława Wstydliviego, podkreślając ich związki z ojcami.

Do zespołu najstarszych trzynastowiecznych pieczęci śląskich należą dwie pieczęcie książąt dolnośląskich, Henryka Brodatego i jego syna Henryka Pobożnego. Obydwie prezentują gatunek pieszy, w warstwie ikonograficznej bardzo mocno eksponują książęcy majestat. Chociaż zdecydowanie różnią się w szczegółach wyobrażenia, pieczęć syna jest zależna od pieczęci ojca. Bardzo interesujące są legendy obydwu pieczęci. Na pieczęci Henryka Brodatego napis jest typowy: SIGILLV(M) : hENRICI DVCIS ZLESIE. Pieczęć znana jest z dwóch tłoków, różniących się w szczegółach, znana jest z egzemplarzy z lat 1203–1237⁴³. Na pieczęci Henryka Pobożnego napis brzmi: SIGILL(UM) : HENRICI : FILII : DVCIS ZLESIE. Pieczęć Henryka Pobożnego znana jest z egzemplarzy z lat 1224–1240 (używana była niewątpliwie do śmierci w 1241 r.), została więc wprowadzona za życia ojca⁴⁴. Henryk Pobożny urodził się zapewne w latach 1196–1202/1204 miał wówczas około dwudziestu lat, a być może był o około osiem lat starszy⁴⁵. Nie był więc młodzieńcem.

⁴³ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 221–222, nr 39, fot. 37.

⁴⁴ Tamże. – S. 222, nr 40, fot. 38.

⁴⁵ Na temat daty urodzenia Henryka Pobożnego zob.: Jasiński K. Rodowód Piastów śląskich. – T. I: Piastowie wrocławscy i legnicko-brzescy. – Wrocław, 1973. – S. 94.

Henryk Brodaty zmarł w 1238 r., pieczęć została więc wprowadzona około czternaście lat przed śmiercią ojca. Co ciekawe po jego śmierci Henryk jej nie zmienił, lecz używał do końca życia.

Sporządzenie pierwszej pieczęci przez księcia zawsze należy traktować jako wkroczenie w życie publiczne, objęcie władzy. Pamiętać bowiem należy, że pieczęć, obok funkcji kancelaryjnych, była znakiem władzy. Jej sporządzenie odbywało się albo po śmierci ojca albo za jego życia, ale najczęściej po wydzieleniu młodemu księciu osobnej dzielnicy. W przypadku Henryka Pobożnego było inaczej. Młody książę został dopuszczony do władzy za życia ojca, jednak bez wydzielenia osobnej dzielnicy. Legenda pieczęci określa jego status prawny, z wyraźnym określeniem zależności od ojca. Jest to przykład, że napisy na pieczęciach mogą przekazywać ważne treści polityczno-genealogiczne. W trakcie dalszych badań należy skonfrontować legendę pieczęci Henryka Pobożnego z tytułaturą jego dokumentów. Zgodne relacje panujące pomiędzy ojcem i synem były w tym wypadku ewenementem w historii dynastii piastowskiej⁴⁶.

Warto podkreślić, że podległość młodszego księcia, określona wyraźnie w legendzie, całkowicie nie jest widoczna w warstwie ikonograficznej pieczęci. Obydwie pieczęcie są równe rozmiarami (Henryka Brodatego 60 mm, Henryka Pobożnego 61 mm) i co najmniej w równym stopniu wyrażają majestat władcy, a nawet wydaje się, że na pieczęci Henryka Pobożnego jest on mocniej wyeksponowany. Książę trzyma w prawej ręce miecz ceremonialny wsparty na ramieniu, w lewej tarczę z Orłem i gałązkę palmową, a pole po jego prawej stronie wypełnia wić roślinna. Sądzę, że może to być związane z pozycją księcia, którego B. Zientara nazywa wręcz «zastępcą Brodatego»⁴⁷. Niestety autor, wybitnej skądinąd książki, w ogóle nie wykorzystuje pieczęci jako źródła historycznego, chociaż jej sporządzenie było bez wątpienia związane z wkroczeniem Henryka Pobożnego w życie polityczne, a legenda pieczęci i umieszczone na niej wyobrażenie określało status młodego księcia⁴⁸.

⁴⁶ Zientara B. Henryk Brodaty i jego czasy. – Warszawa, 1975. W książce brak (pod rozdziału poświęconego Henrykowi Pobożnemu, chociaż w planach politycznych ojca odgrywał on bardzo ważną rolę, informacje na jego temat są rozproszone (zob. wg indeksu pod hasłem Henryk Pobożny).

⁴⁷ Tamże. – S. 254.

⁴⁸ Pieczęcie obydwu książąt były oczywiście znane B. Zientarze, reprodukuje je w swojej

Pieczęć była używana w ciągu całego panowania Henryka Pobożnego, chociaż z biegiem czasu jego status polityczny zmieniał się. B. Zientara ukazuje jego wzrastającą rolę, przychyła się też do stanowiska, że Henryk Brodaty starał się zdobyć koronę dla swego syna⁴⁹. Używanie po śmierci ojca pieczęci z tak brzmiącą legendą jest świadectwem ówczesnych zwyczajów sfragistyczno-dyplomatycznych. Jak widać dopuszczalne było używanie nieaktualnej pieczęci, nie podającej zakresu władzy księcia.

W tym samym czasie w sąsiedniej linii Piastów opolskich była w użytku pieczęć o podobnym napisie. Należała ona do księcia Kazimierza opolskiego i prezentowała gatunek konny. Legenda pieczęci brzmi: + SIGILLVM KAZIMIRI DVCIS FILII MESCONIS. Znana jest z egzemplarzy z lat 1222–1230, a więc była używana do końca życia księcia⁵⁰. Ojciec Kazimierza, Mieszko Płatonogi, zmarł w 1211 r.⁵¹ W świetle zachowanych egzemplarzy pieczęć powstała więc około 11 lat po śmierci ojca, księżę miał wówczas około czterdziestu dwóch/trzech lat⁵². Nie wydaje się prawdopodobne, aby tak długo zwlekał ze sporządzeniem pieczęci, zwłaszcza uwzględniając jego wiek. Najczęściej pieczęcie powstawały wkrótce po objęciu władzy, również w tym wypadku można przypuszczać, że pieczęć Kazimierza powstała wcześniej. Pierwszy dokument wystawiony przez Kazimierza (wraz Leszkiem Białym, Konradem Mazowieckim i Władysławem Odonicem) jest datowany na lata 1211–1215, a pierwszy samodzielny dokument pochodzi z 1217 r.⁵³ Mając na uwadze przykład książąt wrocławskich, oraz uwzględniając brzmienie legendy, można się nawet zastanawiać czy pieczęć nie powstała za życia ojca.

Pieczęć bardzo mocno manifestuje majestat księcia, jest duża, o średnicy 72 mm, a więc większa od pieczęci obydwu Henryków. Ukazuje konnego,

książce: Tamże. – Il. 21 i 22, jednak problematyka sfragistyczna była mu słabo znana, na s. 67 zamieszcza dość niejasne dywagacje na temat pieczęci majestatowych używanych przez książąt, chociaż w rzeczywistości był to gatunek pieczęci wyjątkowo używany przez książąt.

⁴⁹ Tamże. – S. 254, 273–276.

⁵⁰ Na temat datacji pieczęci i zachowanych egzemplarzy zob.: *Wójcik M.L.* Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku // *Acta Universitatis Wratislaviensis*. – No 2170. – Historia. – T. CXXXIX. – Wrocław, 1999. – S. 79–80.

⁵¹ *Jasiński K.* Rodowód Piastów. – T. I. – S. 46–52.

⁵² Na temat daty urodzin Kazimierza zob.: *Jasiński K.* Rodowód Piastów śląskich. – T. III: Piastowie opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy. – Wrocław, 1977. – S. 17.

⁵³ *Wójcik M.L.* Dokumenty i kancelaria. – S. 33.

zbrojnego władcę, jadącego w lewo na galopującym koniu, z mieczem uniesionym do ciosu, z tarczą z Orłem trzymaną na wysokości piersi⁵⁴. Legenda pieczęci pozostaje w pewnej dysproporcji z przedstawieniem tak mocno eksponującym majestat księcia. Kazimierz został określony jako księżę – syn Mieszka, brak natomiast określenie zakresu terytorialnej władzy zarówno Kazimierza jak i jego ojca Mieszka. Wyraźnie widać, że istniała jakaś potrzeba powołania się na autorytet ojca, co musiało mieć bez wątpienia motywacje polityczne. Pozycja ojca musiała być na tyle silna, że powołanie się na nią było ważniejsze niż określenie zakresu władzy. Należy przypuszczać, że w ten sposób Kazimierz chciał określić swoje miejsce wśród książąt piastowskich, w szczególności w stosunku do Henryka Brodatego.

Księżę Mieszko, zwany Płatonogim, był synem Władysława Wygnańca, młodszym bratem Bolesława Wysokiego i stryjem Henryka Brodatego (Henryk i Kazimierz byli braćmi stryjecznymi). Już to określało miejsce jego syna w hierarchii książąt piastowskich. Mieszko angażował się w działania polityczne wykraczające poza granice swojej dzielnicy, którą po powrocie z wygnania musiał w walce zbudować. Prowadził skuteczne walki z bratem Bolesławem Wysokim oraz jego synem Henrykiem Brodatym, zakończone pokojem w 1202 r. Bulla Innocentego III z 9 czerwca 1210 r., przywracająca w Polsce seniorat, wysunęła go na pierwsze miejsce, a pod koniec życia zdołał na krótko opanować Kraków⁵⁵. Wydaje się, że czynnikiem decydującym o brzmieniu legendy były osiągnięcia i pozycja polityczna Mieszka, które miały wzmacniać pozycję i panowanie jego syna Kazimierza.

Podobieństwo legend pieczęci Henryka Pobożnego i Kazimierza, w sytuacji bliskiego pokrewieństwa, sąsiedztwa dzielnic i bliskich kontaktów książąt obydwu linii, pozwala przypuszczać ich wzajemny wpływ. Obydwaj powołują się w legendzie na autorytet wybitnych ojców. Pojawia się w związku z tym pytanie, który z książąt pierwszy wprowadził tę legendę, a który ewentualnie

⁵⁴ *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 244–245, nr 83, fot. 78.

⁵⁵ Postać księcia Mieszka Płatonogiego budziła w literaturze spore zainteresowanie. Szerzej na ten temat zob.: *Książęta i księżne Górnego Śląska / praca zbiorowa pod red. A. Barciaka*. – Katowice, 1995. – S. 87–89; *Piastowie. Leksykon biograficzny*. – Kraków, 1999. – S. 712–714. Podsumowanie badań przynosi książka: *Mika N.* Mieszko księżę raciborski i pan Krakowa – dzielnicowy władca Polski (ok. 1142–1211). – Kraków, 2010 (na temat panowania w Krakowie s. 187–212, tam też zestawienie starszej literatury).

wzorował się na niej? Wiek obydwu książąt i chronologia pieczęci zdaje się przemawiać za pierwszeństwem Kazimierza.

W kontekście pieczęci księcia Kazimierza warto omówić także pieczęć jego małżonki księżnej Wioli⁵⁶, sporządzoną po śmierci męża, na której ukazana została jako regentka, sprawująca władzę w imieniu młodocianych synów: Mieszka II Otyłego oraz Władysława. Przedstawia ona księżną zasiadającą na tronie, z uniesionymi w górę rękami, które podtrzymują stojący po bokach młodociani książęta. Legenda pieczęci brzmi: SIGILLVM VIOLE DVCISSE IN OPOLE⁵⁷. Warto zwrócić uwagę na jej wierszowaną formę. Pieczęć znana jest z egzemplarzy z lat 1234–1235, a była używana prawdopodobnie do śmierci księżnej w 1251 r.⁵⁸ W chwili śmierci księcia Kazimierza w 1230 r. jego synowie byli młodociani, Mieszko miał około dziesięciu lat, Władysław około pięciu⁵⁹.

Napis umieszczony na pieczęci nie wyraża w pełni treści, które ona prezentuje. Tematem przedstawienia jest bowiem nie tylko księżna lecz jej dwaj niepełnoletni synowie, w imieniu których sprawowała rządy opiekuńcze⁶⁰. Zasadą obowiązującą w sfragistyce było, że pieczęć zasadniczo należała do jednego właściciela i w związku z tym prezentowała tylko jego wizerunek. Rzadko zdarzają się wyjątki od tej zasady, niektóre z nich omówię w dalszej części artykułu. W wypadku pieczęci Wioli było inaczej, pomiędzy napisem a wyobrażeniem jest dysonans, legenda mówi tylko o jednej osobie – księżnej Wioli, a wyobrażenie przedstawia trzy postacie. Dlatego treść pieczęci należy

⁵⁶ Postać księżnej Wioli omawia: *Dziewulski W.* Bułgarka księżną opolską // *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*. – R. XXIV. – 1969. – nr 2. – S. 159–183 (na temat pieczęci krótko na s. 182).

⁵⁷ *Piekosiński F.* Pieczęcie polskie wieków średnich. – Część I: Doba piastowska. – Kraków, 1899. – S. 82, nr 96, fig. 73; *Gumowski M.* Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku // *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*. – T. III / pod red. W. Semkowicza. – Kraków, 1936. – S. 296, 433, tabl. XCV, nr 79; *Wójcik M.L.* Dokumenty i kancelarie. – S. 80–81.

⁵⁸ *Wójcik M.L.* Dokumenty i kancelarie. – S. 80–81. Dane genealogiczne dotyczące Wioli zob.: *Jasiński K.* Rodowód Piastów śląskich. – T. III. – S. 17–18.

⁵⁹ *Jasiński K.* Rodowód Piastów. – T. III. – S. 24–29.

⁶⁰ Na temat różnych uwarunkowań sprawowania rządów opiekuńczych zob.: *Sobociński W.* Historia rządów opiekuńczych w Polsce // *Czasopismo Prawno-Historyczne*. – T. II. – 1949. – S. 227–353.

odczytywać w sensie rozszerzonym, odnosząc ją również do Mieszka i Władysława. Wydaje się, że w odwołaniu do poprzednio omówionych pieczęci, można by treść wyobrażenia i napisu ująć w formułę: Sigillum Viole ducisse in Opole, matris Mesconis et Wladislai. Napis i obraz są w tym wypadku komplementarne i wspólnie wyrażają więcej niż każdy z nich osobno. Interpretację powyższą wzmacnia tytułatura dokumentów Wioli. Już w dokumencie z 1230 r. tytułuje się: ego Viola dei gratia ducissa de Opol cum meis Mescone et Vladizlao pueris⁶¹.

Bardzo ważną rolę na pieczęci pełnią gesty księżnej i jej synów. P. Mrozowski słusznie kwalifikuje je jako gesty władzy, stwierdzając, że «otwartą dłoń Wioli ukazano jako źródło władzy, której – poprzez objęcie jej rękoma – udziela ona swojemu otoczeniu»⁶². Uważam, że interpretacja powyższa wymaga pogłębienia. Przede wszystkim odrzucić należy przypuszczenie, że postacie po bokach księżnej to jej urzędnicy⁶³. Nie ma wątpliwości, że są to młodociani synowie, co jednoznacznie określa tytułatura cytowanego powyżej dokumentu. Księżna unosi lekko do góry ręce, z których każda prezentuje inny gest, powiązany z gestami synów. Ich gesty są zróżnicowane. Prawa dłoń księżnej jest otwarta, a syn ukazany z prawej strony, zapewne starszy Mieszko, prawą dłonią obejmuje jej otwartą dłoń, a lewą podtrzymuje rękę matki. Drugi, zapewne młodszy Władysław, unosi w górę prawą rękę, a księżna ujmuje ją na wysokości nadgarstka. Drugą rękę książę wspiera na boku. Gesty powyższe zasługują na dalszą pogłębioną analizę. Nie ulega jednak wątpliwości, że umieszczenie młodocianych książąt na pieczęci, ukazanie gestu wzajemnego trzymania się za ręce, miało podkreślać opiekę księżnej nad nimi, ale jednocześnie zmanifestować – pomimo ich młodocianego wieku – swojej współwładzy oraz podkreślić, że są oni źródłem władzy matki. Postacie młodocianych książąt odgrywają na pieczęci bardzo ważną rolę, wprowadzając bowiem pewne zindywidualizowane treści. Viola mogła sporządzić «typową» pieczęć majestatową wyłącznie ze swoim wizerunkiem, jak było to przyjęte

⁶¹ *Wójcik M.L.* Dokumenty i kancelarie. – S. 57.

⁶² *Mrozowski P.* Gest władcy w ikonografii polskiego średniowiecza // *Imagines Potestatis. Rytuały, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)* / pod red. J. Banaszkiewicz. – Warszawa, 1994. – S. 69, il. 12.

⁶³ Tamże. – S. 69.

w sfragistyce księżnych. Jeśli zdecydowała się na umieszczenie tam również postaci młodocianych synów, to znaczy, że są oni kluczem do zrozumienia treści pieczęci.

Dwie omówione powyżej pieczęcie, Henryka Pobożnego i Kazimierza opolskiego, odwoływały się w napisach do autorytetu ojca. Na pieczęci księżnej Wioli następuje w warstwie ikonograficznej odwołanie się do młodocianych synów jako źródła jej władzy. W jednym i drugim wypadku wyrażone zostają relacje pomiędzy książęcymi rodzicami i dziećmi, wyrażające treści genealogiczno-dynastyczne i polityczne.

Podobna tytułatura, z powołaniem się na autorytet ojca, pojawia się na pieczęci młodocianego Bolesława Wstydliego. Ale jej omówienie muszą poprzedzić prezentacją pieczęci jego ojca – Leszka Białego, aby stworzyć dla niej odpowiedni punkt odniesienia. Książę używał w czasie swego długiego panowania, liczącego ćwierć wieku, aż czterech pieczęci. Był to swoisty ewenement, gdyż w tym czasie książęta używali zazwyczaj jednej, dwóch pieczęci. Dwie najstarsze pieczęcie prezentowały gatunek pieszy. Starsza była owalna, o wymiarach 37×45 mm, znana jest z dwóch egzemplarzy zachowanych w złym stanie, co utrudnia odczytanie legendy. Według rekonstrukcji F. Piekosińskiego brzmiała ona: [+ SIGILLVM DVCIS L]ESTCO[NIS]⁶⁴. Druga pieczęć piesza była ostroowalna, o wymiarach 64×45 mm, czyli stosunkowo duża. Legenda pieczęci brzmi: SIGILL(UM) LESTCONIS DVCIS POLONIE⁶⁵. Kolejna pieczęć prezentuje scenę walki z niedźwiedziem lub dzikiem. Zachowana jest w złym stanie, jedna trzecia jest całkowicie uszkodzona, co drastycznie ogranicza możliwości odczytu legendy. Według rekonstrukcji F. Piekosińskiego brzmiała ona: + S[IGILLVM LESTCONIS DVCIS] PO[LONIE]⁶⁶. Z napisu zachowały się jedynie trzy litery, ale nawet ten relikw napisu pozwala stwierdzić, że Leszek tytułował się księciem Polski, podobnie jak na poprzedniej pieczęci. Ostatnia z pieczęci prezentuje gatunek herbowy. Jest ostroowalna, o wymiarach 48×30 mm, przedstawia protoheraldycznego Orła zwróconego w lewo. Pieczęć jest zachowana w złym stanie, częściowo uszkodzona, co utrudnia odczyt legendy. Według rekonstrukcji F. Piekosińskiego brzmiała ona: [+ SIGLL] DVCIS LEZTCONIS. Pieczęć wisi przy

⁶⁴ *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 201–202, nr 2.

⁶⁵ Tamże. – S. 202, nr 3, fot. 2.

⁶⁶ Tamże. – S. 202–203, nr 4, fot. 3.

dokumencie z 1227 r., użyta już po śmierci księcia przez księżną – wdowę Grzymisławę⁶⁷.

Legendy pieczęci księcia Leszka można podzielić z punktu widzenia treści na dwie grupy. Dwie pieczęcie przynoszą imię księcia i tytuł «dux», a dwie kolejne oprócz imienia podają tytuł «dux Polonie» oznaczający princepsa⁶⁸. Ma to duże znaczenie także dla omawianej poniżej pierwszej pieczęci Bolesława.

Kiedy Leszek Biały zginął w Gaśawie w 1227 r., jego syn Bolesław miał zaledwie półtora roku, był następcą księcia Polski, ale z racji wieku nie mógł objąć władzy i stał się przedmiotem gry politycznej prowadzonej przez książąt aspirujących do władzy w Krakowie i całej Polsce. Jego opiekunką została matka, księżna Grzymisława, sprawująca rządy opiekuńcze, najpierw przy współdziałaniu Władysława Laskonogiego, następnie Henryka Brodatego⁶⁹, przy stałych próbach opanowania księstwa krakowsko-sandomierskiego podejmowanych przez Konrada Mazowieckiego, ambitnego stryja młodocianego księcia. Lata 1227–1243 to czas szczególnie burzliwych wydarzeń w Małopolsce, w których centrum znalazł się młodociany książę i jego matka. W literaturze poświęcono tym wydarzeniom sporo uwagi, starając się je uporządkować⁷⁰.

W wieku około dziewięciu lat Bolesław sporządził pieczęć⁷¹, sygnalizując tym samym wkroczenie na arenę działań politycznych. Również na tej pieczęci występuje legenda odwołująca się do autorytetu nieżyjącego ojca: + S(IGILLUM) BOLESLAVI FILII LESTCONIS DVCIS POLONIE. Pieczęć jest stosunkowo niewielka, o średnicy 40 mm, znacznie mniejsza niż pieczęć Henryka Pobożnego i Kazimierza, a także jego ojca, Leszka Białego. Prezentuje gatunek konny, powstała w czasie gdy Bolesław władał jedynie

⁶⁷ *Piekosiński F.* Pieczęcie polskie. – S. 62, fig. 48; oraz: *Piech Z.* Kraków w chrześcijańskiej Europie X–XIII w. Kraków in christian Europe X–XIII c. Katalog wystawy. – Kraków, 2006. – S. 470 nr 50.

⁶⁸ *Sosnowska A.* Tytułatura. – S. 12.

⁶⁹ *Sobociński W.* Rządy opiekuńcze. – S. 244, 264–265, 283–284.

⁷⁰ Zestawienia poglądów prezentowanych przez badaczy dokonał: *Zabłocki W.* Grzymisława Ingwarówna, księżna krakowsko-sandomierska. – Kraków, 2012. – S. 87–147 (tam też dalsza literatura).

⁷¹ Na temat daty urodzin Bolesława Wstydliego zob.: *Jasiński K.* Rodowód Piastów małopolskich i kujawskich / wyd. M. Górny. – Poznań–Wrocław, 2001. – S. 43–49.

księstwem sandomierskim. Ukazuje księcia jadącego w lewo, w zbroi (?) i tunice, trzymającego w lewej ręce wodze, a w prawej dużą chorągiew zawieszoną na drzewcu zakończonym krzyżem. W górnej partii, ponad głową konia, unosi się błogosławiąca Ręka Boska. Pierwszy jej egzemplarz znany jest z 1235 r., była używana co najmniej do 1250 r. (ostatni znany jej egzemplarz), a nawet do 1252 (pierwszy znany egzemplarz następnej pieczęci)⁷². Jak przypuszcza P. Rabiej mogła być ona wprowadzona nieco wcześniej, przed 1234 r., z którego pochodzą pierwsze dokumenty wymieniające w koroboracji pieczęć książęcą⁷³. Od 1252 r. do końca panowania Bolesław używał drugiej pieczęci, tym razem pieszej, z napisem wiernie odzwierciedlającym zakres jego ówczesnej władzy: + S(IGILLVM) BOLESŁAI DEI GR(ATI)A DVCIS CRACOVIE ET SANDOMIRIE⁷⁴.

Tytulatura pierwszej pieczęci Bolesława oddaje jego trudną sytuację polityczną, wymagającą umiejętnego poruszania się w przestrzeni wyznaczonej przez władzę i ambicje Henryka Brodatego i stryja Konrada Mazowieckiego. Książę powołuje się na filiację z ojcem, jako źródło swej władzy, nie podając jej zakresu terytorialnego, sygnalizuje jednak tytuł ojca – «dux Polonie», co może sugerować, że on mu przysługuje prawem dziedzictwa. Użycie tytułu «filus ducis Polonie» na pewno nie jest przypadkowe, gdyż regularnie występuje w dokumentach młodego księcia prawie do końca lat pięćdziesiątych XIII w.⁷⁵

Ikonografia pieczęci mocno podkreśla sakralne źródła władzy księcia. Z nieba wyłania się błogosławiąca Ręka Boska, która jest symbolem opieki nad młodocianym księciem, jego władzy «Dei gratia», co z resztą nie zostało jeszcze zapisane w legendzie pieczęci. Motyw ten pojawia się tu po raz pierwszy w sfragistyce piastowskiej. Treści te wzmacnia chorągiew trzymana przez księcia. Nie jest to typowa chorągiew książęca, znana z innych pieczęci Piastów. Krzyż umieszczony w zwieńczeniu drzewca nie pozostawia wątpliwości co do tego, że mamy do czynienia z chorągwią kościelną.

⁷² *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 203, nr 5, fot. 4; *Rabiej P.* Dokumenty i kancelaria Bolesława Wstydlwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego. – Kraków, 2005. – S. 149–151 (niepublikowana rozprawa doktorska).

⁷³ *Rabiej P.* Dokumenty i kancelaria. – S. 150.

⁷⁴ *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 203–204, nr 6, fot. 5.

⁷⁵ *Rabiej P.* Dokumenty i kancelaria. – S. 150.

Tytułu «dux Polonie» używał na swojej pierwszej pieczęci konnej (w latach ok. 1206–1222/1223), a więc jeszcze za życia Leszka Białego, także Konrad Mazowiecki⁷⁶. Warto przy tej okazji zastanowić się nad wzorcem (wzorcami), z którego skorzystał Bolesław sporządzając tę pieczęć. W zakresie gatunku pieczęci na pewno nie był to ojcowski wzorec, gdyż Leszek Biały nie używał pieczęci konnych. Pieczęć ukazująca scenę walki z niedźwiedziem lub dzikiem należy do gatunku myśliwskiego, prezentującego walkę z dzikim zwierzęciem. Również Henryk Brodaty, opiekun Bolesława, nie używał pieczęci konnej. Używali ich natomiast Konrad Mazowiecki oraz książęta wielkopolscy: Władysław Laskonogi i Władysława Odonic. Chorągiew zawieszona na drzewcu z krzyżem przypomina konną pieczęć Konrada Mazowieckiego ukazującą księcia jako krzyżowca⁷⁷.

Wszystkie trzy omówione pieczęcie książęce podają tę samą treść, jest ona jednak w każdym przypadku zróżnicowana w detalach i pojawia się w zróżnicowanym kontekście historycznym i genealogiczno-prawnym. Na pieczęci Henryka Pobożnego czytamy, że jest to pieczęć Henryka syna księcia śląskiego. Sam Henryk Pobożny nie używa tytułu książęcego («dux»), lecz jest on przypisany ojcu, którego imię nie występuje w napisie. Jest on jedynie określony jako «dux Zlesie». W przypadku Kazimierza jest odwrotnie, imieniu właściciela pieczęci towarzyszy tytuł «dux», jest też wymienione imię ojca, ale bez tytułu. Ani przy imieniu Kazimierza ani Mieszka nie występuje określenie terytorialnego zakresu władzy. Legenda pieczęci Bolesława Wstydlwego łączy poniekąd te treści. Bolesław występuje tu bez tytułu książęcego, który został zarezerwowany dla ojca, wymienionego z imienia z tytułem «dux Polonie».

Każda z legend, ukształtowana w konkretnych warunkach politycznych, niesie treści określające pozycję młodszych książąt (zróżnicowanych zresztą wiekiem) w środowisku politycznym, do którego wkraczają. Duży wpływ na interpretację treści legend ma chronologia powstania pieczęci, za życia bądź po śmierci ojca. Należy przy tym pamiętać, że powoływanie się na ojca w formule intytulacji nie było w tym czasie wyjątkiem, co potwierdzają ówczesne źródła⁷⁸. Legendy trzech omówionych pieczęci powinny być z nimi skonfrontowane.

⁷⁶ *Kuczyński S.K.* Pieczęcie książąt mazowieckich. – S. 260–263, il. 2.

⁷⁷ Tamże. – S. 130–131, 265–269.

⁷⁸ *Sosnowska A.* Tytulatura. – S. 21–22, przyp. 67; *Pelczar S.* Władysław Odonic. – S. 252, przyp. 233.

Omówiony powyżej typ legendy pojawia się tylko na trzech pieczęciach w pierwszych dziesięcioleciach XIII w., w późniejszym czasie jest już nie znany. Tytułatura powyższa była używana przez młodych czy wręcz młodocianych książąt. Z późniejszych czasów znamy tylko jeden przypadek pieczęci zawierającej w legendzie informację o młodym wieku księcia.

Na pieczęci księcia Henryka V Grubego występuje legenda: + S(IGILLUM) HE(N)RICI DOMICELLI. Jest to mała pieczęć herbowa z nieukoronowanym Orłem, o średnicy 27 mm, znana z egzemplarza z 1267 r., jednak wprowadzona do użytku zapewne wcześniej⁷⁹. Henryk V był najstarszym synem Bolesława Rogatki (zm. 1278), urodzony w okresie pomiędzy 1245–1250 r.⁸⁰ Nie wiemy kiedy pieczęć powstała, znamy jedynie datę zachowanego egzemplarza, rok 1267, w świetle tego powstała ona gdy książę miał około 17 do 22 lat, około jedenaście lat przed śmiercią ojca. Znanne są kolejne etapy zyskiwania politycznej samodzielności przez Henryka V. Przypuszcza się, że w 1264 r. został pasowany na rycerza przez Przemysła Ottokara, 1271 r. pochodzi całkowicie samodzielnie wystawiony dokument, w 1274 r. miał własną dzielnicę z ośrodkiem w Jaworze, chociaż z tytułem księcia jaworskiego występuje w dokumentach w 1277 r.⁸¹

Samodzielna pieczęć była ważnym etapem na tej drodze. Tytuł księcia brzmi «domicellus» i towarzyszy jego imieniu. Źródłosłów tkwi bez wątpienia w tytule «dominus», który wśród książąt dolnośląskich do tego czasu nie występował. Najpierw pojawił się «domicellus» a dopiero później «dominus». W świetle tego tytuł ten jest niezwykle oryginalny. Bez wątpienia chodziło o określenie zarówno statusu jak i młodego wieku księcia⁸². W. Fabijański zwracając uwagę na jego związek z tytułem «dominus», odnosi go do młodocianego wieku księcia, stwierdza też, że tytuł «sugeruje jego [tj. Henryka V] prawo do następstwa...»⁸³. Na pewno trzeba widzieć ten tytuł w powiązaniu z

⁷⁹ Fabijański W. Legenda na pieczęciach. – S. 24–25, 53, nr 5, il. 5; Matejko-Peterka I. Książęta, pieczęcie, władza. – S. 104, nr 5 (tam też starsza literatura).

⁸⁰ Jasiński K. Rodowód Piastów śląskich. – T. I. – S. 139–144 (na temat daty urodzenia s. 140).

⁸¹ Tamże. – S. 139.

⁸² Na temat znaczenia tytułu «domicellus» zob.: Słownik Łaciny Średniowiecznej w Polsce. – T. III. – Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1969–1974. – szp. 833–835.

⁸³ Fabijański W. Legenda na pieczęciach. – S. 24–25.

tytułaturą na pieczęci ojca, Bolesława Rogatki, który jest określony jako «dux Slesie»⁸⁴, «Henricus domicellus» jest bez wątpienia tytułem niższego rzędu. Następną pieczęć, używaną przez Henryka w latach 1268–1278, a więc też za życia ojca (aż do jego śmierci), nosi już tytułaturę: + SIGILLVM HEINRICI DVCIS [SLE]ZIE⁸⁵.

3. Napisy na pieczęciach z reguły były umieszczane w otoku. Zdarzają się jednak stosunkowo nieliczne przypadki, gdy bywały one umieszczane w polu pieczęci. Pojawia się wówczas pytanie o motywacje umieszczania napisów w tym miejscu oraz ich funkcje i treści.

Po raz pierwszy napis w polu pieczęci pojawia się na opisanej powyżej drugiej konnej pieczęci Władysława Laskonogiego. Brzmi on: + SECRETVM MEVM EST. Nietypowy napis został zauważony w literaturze i poświęcono mu nieco uwagi. Pieczęć doczekała się monograficznego omówienia, w którym autor K. Benyskiewicz zestawił starszą literaturę i zaproponował własną interpretację napisu⁸⁶. Ponieważ autentyczność pieczęci budziła wątpliwości, nietypowy napis był jednym z argumentów przemawiających przeciw niej. Rozumowanie przebiegało w ten sposób, że skoro na pieczęci występuje motyw dotychczas niespotykany, musi być dziełem fałszerza, nieorientowanego – jak się można domyślać – w kwestii napisów na pieczęciach. Argument ten możemy z góry odrzucić. Po co fałszerz miałby na pieczęci umieszczać napis nietypowy dla pieczęci książęcych (skąd czerpałby wzorzec?) i po co zadawałby sobie trud wykonania dodatkowego napisu? Jeśli chcemy szukać znamion fałszerstwa tej pieczęci, to na pewno nie w tym napisie.

Starając się zrozumieć treść tego napisu oraz kwalifikację pieczęci w średniowiecznych systemach sfragistycznych, K. Benyskiewicz potraktował ją jako «sigillum secretum», co oczywiście było kwalifikacją błędną. Omawiana pieczęć nie spełnia żadnej z cech właściwych pieczęciom sekretnym. Były to pieczęcie małych rozmiarów, używane nieraz jako kontrasigilla, a określenie «secretum» lub «sigillum secretum» było umieszczane w legendzie a nie w polu pieczęci⁸⁷. Omawiana pieczęć ma takie same rozmiary jak poprzednia

⁸⁴ Matejko-Peterka I. Książęta, pieczęcie, władza. – S. 101–104.

⁸⁵ Tamże. – S. 105, nr 6.

⁸⁶ Benyskiewicz K. Pieczęć księcia Władysława Laskonogiego. – Passim.

⁸⁷ Krótko na temat pieczęci sekretnych zob.: Sfragistyka / opracowali M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki. – Warszawa, 1960. – S. 93–95.

pieczęć konna księcia, 79 mm, również wyobrażenie jest podobne. Nie ulega wątpliwości, że jest to pieczęć główna. W związku z tym trzeba szukać innych motywacji, dla umieszczenia tego napisu na pieczęci. Skoro nie jest to napis klasyfikujący pieczęć jako sekretną, to może należy odczytywać go jako dewizę? Odpowiedź na to pytanie może dać jedynie analiza porównawcza europejskiego materiału sfragistycznego. K. Benyskiewicz zestawił nieco polskiego materiału, w którym określenie «sigillum secretum» występuje w legendzie, łącząc je z resztą z funkcją kontrasigillum⁸⁸, ale pominął analogię może najbliższą w treści, chociaż odległą czasowo.

Książę mazowiecki Siemowit II używał w latach dwudziestych i trzydziestych XIV w. dwóch pieczęci sekretnych ze sceną przedstawiającą lwa ożywiającego małe lwiatka. Na pierwszej z nich napis brzmi: + S(ECRETUM) AMORIS · DVCIS · SEMOVITI, na drugiej + SECRETVM DVCIS SEMOVITI MAZOVIE⁸⁹. Napis i wyobrażenie należy odczytywać we wzajemnym powiązaniu. Wyobrażenie (o wyraźnych konotacjach chrystologicznych) oraz napis mają bez wątpienia wymiar alegoryczny. S.K. Kuczyński odczytuje «secretum amoris ducis Semoviti» jako «cnotę miłości do poddanych, ofiarność, jego opiekę nad nimi»⁹⁰. «Secretum» odnosi się więc nie tyle do pieczęci, co do pewnych wartości preferowanych przez księcia. Trzeba się zastanowić czy nie należy «secretum meum» na pieczęci Władysława Laskonogiego odczytywać także w odniesieniu do księcia, a nie pieczęci.

Jedną z najciekawszych pieczęci polskiego średniowiecza jest pieczęć Leszka Czarnego, następcy Bolesława Wstydlwego w księstwie krakowsko-sandomierskim, ukazująca go w czasie mszy św. odprawianej przez św. Stanisława. Święty biskup unoszący kielich ukazany jest w najważniejszym momencie mszy świętej – w czasie Przeistoczenia. Książę klęczy przed ołtarzem, przy którym biskup sprawuje mszę świętą, w zbroi, z mieczem przy pasie, za plecami władcy stoi, zatknięta w posadzkę, chorągiew z herbem księcia. Wizerunek księcia ma cechy przedstawienia reprezentacyjnego. Legenda pieczęci brzmi: SIGILLUM LESTCONIS DEI GRATIA DVCIS CRACOVIE(NSIS)

⁸⁸ Benyskiewicz K. Pieczęć księcia Władysława Laskonogiego. – S. 385–386.

⁸⁹ Kuczyński S.K. Pieczęcie książąt mazowieckich. – S. 149–152, 305–307, nr 18–19, il. 18–19.

⁹⁰ Tamże. – S. 151.

SANDOMIRIE(NSIS) (ET) SIRADIEN(SIS)⁹¹. Pieczęć powstała wkrótce po objęciu przez Leszka dzielnicę krakowsko-sandomierskiej po śmierci Bolesława Wstydlwego (zm. 1279). Najstarszy jej egzemplarz znany jest z 1281 r., używana była do końca panowania⁹². Leszek stał się wówczas jednym z najważniejszych książąt piastowskich, dysponujących sporym terytorium obejmującym, zgodnie z brzmieniem tytułatury, księstwa krakowskie, sandomierskie i sieradzkie. Umieszczenie na pieczęci świętego Stanisława, niedawno kanonizowanego (1253), było – moim zdaniem – odwołaniem się do treści zjednoczeniowych, związanych z postacią świętego. Mówiąc krótko, Leszek Czarny umieścił na swojej pieczęci św. Stanisława jako wspomoczenia w jego politycznych planach, które formułowały się na początku panowania w Krakowie⁹³. Propozycja takiego odczytania treści pieczęci została przez część badaczy zaakceptowana, część podjęła z nią polemikę⁹⁴. Po zapoznaniu się z polemicznymi uwagami w dalszym ciągu podtrzymuję zaproponowaną interpretację pieczęci, łącząc ją z kształtującą się wówczas ideologią zjednoczeniową.

Wyjątkowość tej pieczęci polega między innymi na tym, że ponad sceną wypełniającą pole pieczęci umieszczono na banderoli napis objaśniający: S(ANCTUS) STANISLA(US). Umieszczanie napisów objaśniających na pieczęciach należało do rzadkości, nie było takiego zwyczaju, i wymagało

⁹¹ Mniej prawdopodobna jest inna lekcja legendy: SIGILLUM LESTCONIS DEI GRATIA DVCIS CRACOVIE SANDOMIRIE (ET) SIRADIEN(SIS)

⁹² Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 216, nr 30, fot. 28.

⁹³ Tamże. – S. 131–134.

⁹⁴ Moje ustalenia przyjął i rozwinął przede wszystkim: Żmudzki P. Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny. – Warszawa, 2000. – S. 347–360. Ze stanowiskiem tym polemizował T. Jurek w recenzji książki (Roczniki Historyczne. – T. LXVII. – 2001. – S. 249–258), co spowodowało odpowiedź autora oraz dalszą polemikę recenzenta (Roczniki Historyczne. – T. LXVIII. – 2002. – S. 285–292). Wcześniej wątpliwości co do interpretacji treści pieczęci wyraził: Wiszewski P. Ikonografia i polityka – czy Leszek Czarny dążył do zjednoczenia Polski? // Acta Universitatis Wratislaviensis. – No 2478. – Historia. – T. CLXI: Imago narrat. Obraz jako komunikat w społeczeństwach europejskich / pod red. S. Rosika i P. Wiszewskiego. – Wrocław, 2002. – S. 293–301. Dyskusję zamyka moim zdaniem stanowisko jakie prezentuje w tej sprawie: Drelicharz W. Idea zjednoczenia królestwa polskiego w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim. – Kraków, 2012. – S. 236–237, który analizując całokształt działań zjednoczeniowych traktuje pieczęć Leszka Czarnego jako środek manifestacji tych aspiracji.

od rytownika tłoka szczególnego wysiłku i wysokich umiejętności, by na niewielkiej powierzchni pieczęci zmieścić czytelny napis. Dokonywano takiego zabiegu wówczas, gdy napis objaśniający miał do odegrania ważną rolę, pomagał zidentyfikować postać występującą na pieczęci, bo tylko wtedy treści pieczęci stawały się w pełni czytelne. Wydaje się, że w tym wypadku chodziło nie tylko o identyfikację nowego świętego, który mógł być wciąż mało znany szerszemu ogółowi, ale przede wszystkim o treści polityczne związane z postacią św. Stanisława. Moim zdaniem napis objaśniający jest dodatkowym argumentem przemawiającym za tym, że odwołano się na pieczęci do św. Stanisława nie tylko z powodów religijnych lecz przede wszystkim politycznych.

Mechanizm ten znany jest już z omówionych powyżej pięciu bulli, tam napis objaśniający postać świętego był umieszczony w otoku rewersu, przybierając formę legendy objaśniającej. Podobnie jest na brakteatach Bolesława Krzywoustego z postacią św. Wojciecha. Zarówno na tzw. brakteacie protekcyjnym, ukazującym księcia ze świętym patronem, jak i na brakteacie ukazującym tylko postać świętego występują napisy identyfikujące go⁹⁵. Szczególnie było to ważne na brakteacie protekcyjnym, gdzie chodziło o bezbłędne zidentyfikowanie św. Wojciecha i powiązanie go z księciem Bolesławem. Ten sam mechanizm dochodzi do głosu dwieście lat później na florenie Władysława Łokietka, na którym postaci św. Stanisława towarzyszy legenda: S STANISLAUS POLE⁹⁶. W tym wypadku też chodziło o podkreślenie funkcji świętego jako patrona odrodzonego królestwa, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Pieczęć Leszka Czarnego, powstała w 3 ćwierci XIII w., jest elementem pewnego ciągu zabytków ukazujących władców ze świętymi patronami. Odwoływanie się do nich miało na celu coś więcej niż zmanifestowanie jedynie kultu świętego, chodziło o powołanie się na jego polityczne wątki, stąd konieczność precyzyjnej, nie budzącej wątpliwości identyfikacji świętego.

⁹⁵ *Kiersnowski R.* O brakteatach z czasów Bolesława Krzywoustego i roli kultu św. Wojciecha w Polsce // *Wiadomości Numizmatyczne*. – T. III. – 1959. – Z. 3–4. – S. 147–167.

⁹⁶ *Tenże.* Dukaty Władysława Łokietka // *Wiadomości Numizmatyczne*. – T. VIII. – 1964. – Z. 1–2. – S. 23–41; przedruk w: *Tegoż.* Historia – pieniądź – herb. Opera selecta. – Warszawa, 2008. – S. 175–194. Dyskusję na temat interpretacji legendy zob.: *Morawiecki L.* Dukat Władysława Łokietka – interpretacja legendy // *Wiadomości Numizmatyczne*. – T. XXV. – 1981. – S. 38–42; *Kiersnowski R.* Dookoła inskrypcji S STANISLAUS POLE // *Wiadomości Numizmatyczne*. – T. XXV. – 1981. – S. 43–46.

Wraz z główną pieczęcią była też w użytku pieczęć mniejsza pełniąca rolę kontrasigillum. Przedstawia ona w polu pieczęci ukoronowanego pół orła pół lwa, herb kujawskiej linii Piastów. Wierszowana legenda brzmi: SIG(ILLUM) DV(CIS) LESTCO(N)IS PARS AQ(V)ILA PARSQ(VE) LEO(N)IS. Również ta pieczęć świadczy, że sfragistyka Leszka Czarnego była na tle pieczęci pozostałych Piastów wyjątkowa⁹⁷.

Omówione powyżej obiekty, a zwłaszcza pieczęć Leszka Czarnego ze św. Stanisławem, wprowadzają nas w problematykę napisów objaśniających umieszczanych w polu pieczęci. Są to rzadkie wypadki, ale dzięki temu nabierają szczególnego znaczenia. Chciałbym przytoczyć tu jeszcze dwa inne przykłady, pochodzące z XIII i początku XIV w., z kręgu sfragistyki miejskiej. Mniej więcej w tym samym czasie gdy powstała pieczęć Leszka Czarnego podobny zabieg zastosowano na najstarszej wójtowskiej pieczęci miasta Krakowa. Na murach budowli, która wypełnia pole pieczęci stoi dwóch świętych patronów miasta: Stanisław i Waclaw. Wzdłuż środkowej wieży biegną dwa napisy objaśniające: S(ANCTUS) WENCESLAUS i S(ANCTUS) STANISLAUS⁹⁸. Również w tym wypadku chodziło o precyzyjną identyfikację patronów. I tu można dopatrywać się pewnych politycznych wątków, kultu tych świętych, co ujawni się na mniejszych pieczęciach Krakowa.

Podobny zabieg został zastosowany na pieczęci radzieckiej mniejszej Krakowa ze św. Waclawem. Po bokach postaci umieszczono napis objaśniający: S(ANCTVS) WENCEZLAUS. Natomiast na pieczęci ławniczej Krakowa, z postacią św. Stanisława, napis już nie występuje. Czyżby w tym czasie, w pierwszym dziesięcioleciu XIV w., św. Stanisław był na tyle popularny, że w przeciwieństwie do św. Waclawa, nie potrzebował podpisu? Postaciom patronów miasta towarzyszą na obydwu pieczęciach, umieszczone po bokach dwa znaki władzy: nie ukoronowany Orzeł i samodzielne przedstawienie korony, będące symbolami treści politycznych. Połączenie postaci św. Stanisława z Orłem i koroną pozwala zidentyfikować go jako szafarza korony królestwa. Za-

⁹⁷ *Piekosiński F.* Pieczęcie polskie. – S. 132–133, nr 197, fig. 151; *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 133.

⁹⁸ *Starzyński M.* Uwagi w sprawie genezy najstarszej pieczęci Krakowa z XIII wieku (na marginesie ostatnich badań) // *Studia Źródłoznawcze*. – T. L. – Warszawa, 2012. – S. 25–40 (tam też starsza literatura przedmiotu).

stanawiające jest, że w tym wypadku nie umieszczono napisu objaśniającego jednoznacznie identyfikującego świętego⁹⁹.

Ciekawe wnioski w tym zakresie nasuwa najstarsza z pieczęci Uniwersytetu Krakowskiego powstała około 1400 r. To już inne czasy, epoka jagiellońska, ale motywacja podobna. Na pieczęci umieszczono Orła na tarczy a powyżej popiersie świętego biskupa. Napis biegnie w dwóch koncentrycznych kręgach. W kręgu zewnętrznym: sigillum universitatis studii cracoviensis generalis, w kręgu wewnętrznym: sanctus stanislaus / wladislaus r(ex) pol(on)ie. Napisy objaśniające identyfikują obydwa składniki wyobrażenia: postać biskupa jako św. Stanisława i Orła jako herb Władysława Jagiełły. Było to konieczne, by precyzyjnie określić treści pieczęci¹⁰⁰.

4. Pieczęć Leszka Czarnego ze św. Stanisławem należy moim zdaniem do grupy pieczęci książęcych, które stosując w zakresie ikonografii nietypowe rozwiązania przekazywały treści zjednoczeniowe. Środkami służącymi temu celowi były na innych pieczęciach insygnia (korona hełmowa, mitra książęca), herby (ukoronowany pół orzeł pół lew – herb książąt kujawskich, a wyjątkowo ukoronowany Orzeł), ubiór książęcy, szata i płaszcz¹⁰¹ – ukazujące księcia nie jako rycerza lecz monarchę. Wprowadzono w tym celu także nietypowy dla sfragistyki książęcej majestatowy gatunek pieczęci. Proces ten zaczyna się około połowy XIII w. Najpierw na pieczęciach książąt kujawskich stwierdzamy pewne objawy podkreślania szczególnej pozycji książąt, czy szerzej całej linii książęcej, przeradzające się z biegiem czasu u innych książąt w coraz bardziej czytelne manifestowanie treści zjednoczeniowych¹⁰².

Ostatnim księciem krakowsko-sandomierskim dziedziczącym władzę po ojcu był Bolesław Wstydlivy (zm. 1279). Po jego śmierci jednym z etapów działań zjednoczeniowych były próby opanowania Krakowa. Można

⁹⁹ Piech Z. Święty Stanisław szafarzem korony Królestwa Polskiego. Ze studiów nad średniowieczną sfragistyką miasta Krakowa // Rocznik Krakowski. – T. LVII. – Kraków, 1991. – S. 5–17.

¹⁰⁰ Chmiel A. Pieczęcie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie / opracowanie i przedmowa Z. Piech. – Kraków, 1996. – S. 12–15, 44–50, il. II.

¹⁰¹ Molenda M. Znaczenie i funkcje płaszczy królewskich w Polsce w XIV i XV wieku // Cztery studia o heraldyce, epigrafice i kostiumologii / pod red. A. Marca. – Kraków, 2010. – S. 27–49.

¹⁰² Szerszy opis tego procesu zob.: Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 129–152 (rozdział zatytułowany: «Symbolika zjednoczeniowa»).

powiedzieć, że opanowanie Krakowa było warunkiem skutecznego przeprowadzenia akcji zjednoczeniowej, zmierzającej w dłuższej perspektywie do koronacji¹⁰³. Pod koniec XIII oraz na początku XIV w. dużą aktywność na polu działań zjednoczeniowych wykazywali książęta dolnośląscy, Henryk IV Prawy oraz Henryk I (III) głogowski, książę wielkopolski Przemysław II i kujawski Władysław Łokietek. Osobne miejsce zajmował wśród nich książę a następnie król czeski Wacław II. Wszyscy oni, z wyjątkiem Henryka głogowskiego, na pewnym etapie swych działań opanowali na krócej lub dłużej Kraków, a ich zabiegi zjednoczeniowe, w większym czy mniejszym zakresie, znalazły odzwierciedlenie na pieczęciach. Opisałem to zjawisko w książce poświęconej ikonografii pieczęci Piastów. Pojawia się pytanie: w jakim zakresie przejawiało się to w legendach pieczęci? Tylko w dwóch wypadkach legendy odnoszą się w sposób mniej lub bardziej jednoznaczny do działań zjednoczeniowych: na królewskiej pieczęci Przemysła II i na książęcej majestatowej pieczęci Henryka I (III) głogowskiego. Na innych pieczęciach jest to jedynie zasygnalizowane za pomocą rozbudowanej legendy wyliczającej ziemie, które udało się księciu opanować, z księstwem krakowskim na czele.

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy Henryka IV Prawego, który opanował Kraków w 1288 r., po śmierci Leszka Czarnego. Był to ważny krok w dalekosiężnych planach księcia zmierzającego jak się wydaje do koronacji¹⁰⁴. Książę używał dwóch większych pieczęci, obydwie prezentowały gatunek pieszy, a prócz tego pieczęci herbowej oraz sygnetowej ze sceną walki¹⁰⁵. Z naszego punktu widzenia ważne są dwie pieczęcie, druga pieczęć piesza oraz pieczęć herbowa. Pierwsza z nich jest datowana na lata 1288–1290, czasy gdy książę opanował Kraków, ale w legendzie brak tytułatury krakowskiej, co świadczy, że musiała być wykonana przed jego opanowaniem. Jest to jedna z

¹⁰³ Na temat Krakowa i Gniezna jako ośrodków zjednoczeniowych i koronacyjnych zob.: Dalewski Z. Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władzy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w. – Warszawa, 1996. – S. 87–99 (tam też starsza literatura).

¹⁰⁴ Polityczną działalność Henryka IV Prawego omawia: Jurek T. Plany koronacyjne Henryka Probusa // Śląsk w czasach Henryka IV Prawego / pod red. K. Wachowskiego. – Wrocław, 2005. – S. 13–29 (tam też starsza literatura).

¹⁰⁵ Na temat pieczęci Henryka IV Prawego zob.: Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 224–225.

najpiękniejszych pod względem artystycznym pieczęci piastowskich. Choć tkwi mocno w tradycji śląskiej pieczęci pieszej, w sposób bardzo spektakularny wyróżnia się spośród nich, eksponując majestat księcia. Legenda pieczęci rozmieszczona w dwóch koncentrycznych kręgach brzmi: SIGIL(LUM) hENRICI QUARTI DEI GR(ATI)A DVCIS SLESIE / ET DOMINI WRATIZLAVIE. Dwie cechy wyróżniają ten napis spośród innych pieczęci książąt śląskich. Henryk jako pierwszy z książąt wrocławskich używa w legendzie tytułu «dominus wratizlavie» oraz podaje przy imieniu liczebnik «quartus». Liczebnik ten występował też na poprzedniej pieczęci księcia, zapisany w postaci rzymskiej cyfry IIII oraz na pieczęci sygnetowej¹⁰⁶. Tym samym wpisuje się w ciąg władców noszących to imię i władających Wrocławiem, począwszy od Henryka Brodatego, poprzez Henryka Pobożnego, aż do swego ojca Henryka III Białego. Wprowadzenie liczebnika przy imieniu odbyło się zapewne pod wpływem czeskim, gdzie używał go król Przemysław Otokar¹⁰⁷. Kwestią do bliższego rozważenia jest pytanie, na ile Henryk Prawy odwołując się tak jednoznacznie do postaci swych poprzedników, Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego, miał świadomość nawiązania do tradycji «monarchii Henryków śląskich» i ich politycznych aspiracji. Tradycja ta była żywa na Śląsku. Od śmierci Henryka Brodatego upłynęło w 1288 dokładnie pięćdziesiąt lat. Tak czy inaczej, umieszczenie liczebnika przy imieniu księcia świadczy o tym, że miał poczucie dynastycznej ciągłości.

Tytułatura krakowsko-sandomierska zostaje umieszczona na mniejszej pieczęci. Przedstawia ona bezpośrednio w polu pieczęci naturalistycznego Orła, z rozpostartymi skrzydłami, kroczącego w prawo, z głową skierowaną w lewo. Legenda pieczęci brzmi: S(IGILLUM) H(ENRICI) D(E)I GRA(TIA) DVCIS SL(ES)IE CRACOV(IE) ET SANDO(MIRIE)¹⁰⁸. Półtoraroczne starania o utrzymanie Krakowa oraz realizację planów koronacyjnych przerwała śmierć, spowodowana otruciem księcia.

¹⁰⁶ Tamże. – S. 224–225, nr 45 i 47.

¹⁰⁷ Przemysław Otokar systematycznie używał na pieczęciach liczebnika quintus, który oznaczał, że był piątym królem, począwszy od Wratisława II, zob.: Čarek J. O pečetech českých knížat a králů z rodu Přemyslova // Sborník Příspěvků k Dějinám Hlavního Města Prahy. – T. VIII. – Praha, 1938. – S. 14–17.

¹⁰⁸ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 135. Fotografie pieczęci zob.: Pfothenhauer P. Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327. – Breslau 1879. – S. 3, Abteilung A, Tabl. I, nr 5.

Kolejnym księciem zaangażowanym w proces zjednoczenia był Przemysław II. W czasie swego panowania, na poszczególnych jego etapach, używał pięciu pieczęci książęcych oraz jednej pieczęci królewskiej¹⁰⁹. Z naszego punktu widzenia ważna jest jego druga pieczęć piesza, dobrze mieszcząca się w schemacie tego gatunku, przynosząca jednak tak wiele nietypowych detali, że pozwala widzieć w niej środek manifestacji politycznych aspiracji księcia. Zbrojny władca jest ukazany pod architektonicznym sklepieniem, prawdopodobnie kościelnym, stoi na smoku i godzi włócznią w jego gardziel, u góry unosi się Gołębica – symbol Ducha Świętego, zstępująca na księcia, a obok błogosławiąca Ręka Boska. Na tarczy trzymanej w prawej ręce umieszczono ukoronowanego Orła (na pięć lat przed koronacją!) z przepaską na piersi. Zjednoczeniowe treści tej pieczęci nie ulegają wątpliwości. W tym kontekście interesująca jest treść legendy. Napis umieszczony w otoku brzmi następująco: + SIGILLVM PREMISLONIS SECVNDI DEI GR(ATI)A DVCIS POLONIE, a dalsza część jest umieszczona w polu pieczęci, na banderoli (biegnącej pionowo wzdłuż włóczni książęcej) i brzmi: ET CRA(COVIE)¹¹⁰. Mamy tutaj do czynienia z napisem umieszczonym w polu pieczęci, jednak motywy ułożenia go w tym miejscu są inne niż w wypadku omówionych powyżej napisów objaśniających. Jest to dalszy ciąg legendy, bardzo nietypowo przeniesiony na pole pieczęci.

Zarówno sama pieczęć, jak i nietypowa końcówka legendy, budziły zainteresowanie badaczy. Napis umieszczony na banderoli musiał być dopisany później, w jakiś czas po wykonaniu pieczęci. Tytułatura krakowska mogła znaleźć się na pieczęci z chwilą opanowania Krakowa po śmierci Henryka IV Prawego, która nastąpiła w kwietniu 1290 r.

Pierwszy znany egzemplarz tej pieczęci przywieszony jest do dokumentu z 26 kwietnia 1289 r., a więc rok przed opanowaniem Krakowa, co świadczy, że początkowo była ona jedynie pieczęcią wielkopolską¹¹¹. Niestety pieczęć

¹⁰⁹ Omówienie systemu sfragistycznego Przemysła II zob.: Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 24–25, 210–212, nr 20–22, fig. 17–20.

¹¹⁰ Tamże. – S. 137–140, 211–212, nr 21.

¹¹¹ Zwrócił na to uwagę: Tęgowski J. Uwagi o pieczęciach Przemysła II // Acta Universitatis Nicolai Copernici. – Historia. – XXIV. – Nauki Humanistyczno-Społeczne. – Z. 204. – 1990. – S. 179. Datację tę trzeba jednak opatrzyć pewnym zastrzeżeniem. W kwietniu 1295 r. Przemysław II wydał zarządzenie, by wszystkie dokumenty z pieczęcią z lwem,

przy tym dokumencie zachowana jest fragmentarycznie, nie wiemy więc jak wyglądały pierwotnie jej detale, w tym napis. Nie ulega jednak wątpliwości, że tytułatura krakowska została dopisana później. Musiało się to odbywać w jakiś niezwykłych (dramatycznych?) okolicznościach, gdyż napis na banderoli jest niedokończony. Banderola jest dość długa, biegnie wzdłuż drzewca włóczni, począwszy od płata chorągwi, aż do samego dołu, do głowy smoka, ale napis wypełnia tylko jej część. Bez wątpienia cała tytułatura krakowska zmieściła by się na niej. Dlaczego nie wpisano jej zostawiając duży fragment pusty, nie wiadomo? Bez wątpienia jest to jakiś ślad dramatycznych wydarzeń. Istnieje też przypuszczenie, że dopiero wówczas została wyrzeźbiona korona na głowie Orła na tarczy. Wydaje się jednak, że była tam ona od początku.

Powstanie pieczęci przed opanowaniem Krakowa (jeśli powyższa datacja jest poprawna) oraz zmiany wprowadzone w niej z chwilą jego zdobycia, pozwalają na sformułowanie kilku ogólnych wniosków. Przede wszystkim świadczy to, że Przemysław jeszcze jako książę wielkopolski sporządził pieczęć manifestującą jego zjednoczeniowe, a być może również koronacyjne plany. Dowodem na to jest chociażby ukoronowany Orzeł umieszczony na tarczy. Nie wiemy jednak, czy korona była tam umieszczona pierwotnie, już w 1289 r. (moim zdaniem raczej tak), czy też wraz z tytułaturą krakowską została dodana w czerwcu 1290 r. Zdobycie Krakowa było ważnym etapem w realizacji planów Przemysła II. Jednak wkrótce po jego opanowaniu musiał go bezpowrotnie opuścić. Istnieje wręcz sugestia, że dramatyczne okoliczności opuszczenia miasta, wpłynęły na niedokończenie napisu na pieczęci. Jak było naprawdę, zapewne nigdy się nie dowiemy.

Pragnę zwrócić uwagę na mocne wyeksponowanie na pieczęci symboliki sakralnej. Władca został umieszczony, moim zdaniem, pod kościelnym sklepieniem, towarzyszy mu nie tylko błogosławiąca Ręka Boska, znana z innych pieczęci Piastów, w tym również samego Przemysła II, ale również Gołębicę – symbol Ducha Świętego, zstępująca na księcia. Władca depreczający smoka-demonia został ukazany jako dobry chrześcijanin, a Duch Święty

w celu zachowania ważności, zostały opieczętowane pieczęcią z orłem. Pojawia się pytanie, czy omawiany dokument nie należał do tych, które opatrzone nową pieczęcią? J. Tęgowski stwierdza, że wspomniana wymiana pieczęci nie dotyczyła dokumentów wystawionych po 1288 r., a więc również interesującego nas dokumentu. Jeśli tak było pieczęć powstawała w dwóch etapach.

zstępujący na niego wzmacnia go «siedmioma darami» przed podjęciem misji zjednoczenia i koronacji. Kumulacja symboliki religijnej na tej pieczęci nie budzi wątpliwości. Pojawia się natomiast pytanie, czy przedstawiona przeze mnie interpretacja nie jest nadinterpretacją. Potwierdzeniem jej słuszności jest legenda rewersu królewskiej pieczęci Przemysła II.

Z chwilą koronacji Przemysław II sporządził królewską, dwustronną pieczęć majestatową. Pieczęć jest okrągła, dużych rozmiarów, o średnicy 90 mm. Na awersie przedstawiono władcę w królewskich szatach i z królewskimi insygniami, a na rewersie ukoronowanego Orła, pełnego królewskiego majestatu, i niezwykłą legendę, która po dokonaniu rekonstrukcji brzmi: + REDDIDIT IPSE DEVS VICTRICIA SIGNA POLONIS¹¹². Pieczęć powyższa oraz napis umieszczony na jej rewersie zostały dogłębnie omówione przez Wojciecha Drelicharza¹¹³. Autor ukazał rozległe uwarunkowania powstania pieczęci i treści napisu.

Chciałbym w związku z tym podkreślić, że powyższa legenda uwiarygodnia zjednoczeniowe i opatrnościowe interpretacje ikonografii pieczęci Piastów. Wyraźnie jest w niej mowa, że to «sam Bóg zwrócił zwycięskie znaki». To znaczy, że w przekonaniu współczesnych ingerował On w polityczne dzieje Polski. To pozwala nam interpretować symbole religijne, przynajmniej na niektórych pieczęciach Piastów, w kontekście politycznym. Chodzi o postać św. Stanisława odprawiającego mszę św., wielokrotnie pojawiająca się błogosławiącą Rękę Boską, anioła z kadzielnicą, Gołębicę – symbol Ducha Świętego. Warunkiem takiej interpretacji muszą być jednak jakieś ślady eksponowania przez książąt swojej dominującej pozycji pośród innych Piastów, uchwytnie źródłowo zaangażowanie w działania zjednoczeniowe oraz posługiwanie się znakami i insygniami, które sygnalizowały takie aspiracje. I rzeczywiście na wybranych pieczęciach takie znaki występują: korona hełmowa, mitra książęca, ukoronowany Orzeł, ukoronowany pół orzeł pół lew – herb książąt kujawskich, przedstawienia majestatowe.

¹¹² Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 251–252, nr 99, fot. 19–20 (tam też starsza literatura przedmiotu).

¹¹³ Drelicharz W. Królewska pieczęć Przemysła II i jej historiograficzne inspiracje // Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach / pod red. W. Drelicharza i Z. Piecha, II Krakowskie Kolokwium Heraldyczne. – Warszawa, 2011. – S. 33–86.

Królewskie rządy Przemysła II były krótkotrwałe, po siedmiu miesiącach król został skrytobójczo zamordowany, a sprawa dalszego zjednoczenia królestwa polskiego stała się ponownie aktualna. Jednak koronacja z 26 czerwca 1295 r. stworzyła dla tych działań nową perspektywę. Po władzę po Przemysle II próbowało, z różnym skutkiem, sięgnąć trzech książąt: Wacław II książę a od 1297 r. król czeski, Henryk I (III) głogowski i Władysław Łokietek. Dwóch z nich zdołało osiągnąć królewską koronę. Ich zjednoczeniowe zabiegi znalazły pewne odzwierciedlenie na pieczęciach, zarówno na wyobrażeniach jak i napisach.

Kiedy Przemysł II koronował się na króla, miał bardzo groźnego konkurenta, króla czeskiego Wacława II, który od czterech lat panował w Krakowie, tytułując się księciem krakowskim i sandomierskim. Wacław II rezydował w Pradze, księstwo krakowsko-sandomierskie było częścią składową jego monarchii, nie odgrywało jednak dla niego tak ważnej roli jak dla rodzimych książąt¹¹⁴. Znalazło to odzwierciedlenie na pieczęciach Wacława. W czasie jego panowania nie było osobnych pieczęci dla księstwa krakowsko-sandomierskiego a następnie królestwa polskiego, lecz wspólne pieczęcie dla ziem czeskich i polskich, uwzględniające obydwie tytułatury¹¹⁵.

Zjednoczeniowe aspiracje szczególnie doszły do głosu na pieczęci Henryka I (III) głogowskiego. Ujawniają się one zarówno w przekazie obrazowym jak i legendzie pieczęci, które uzupełniają się nawzajem. Pieczęć prezentuje niespotykany w zasadzie w sfragistyce książąt piastowskich gatunek majestatowy. Przed nim majestatowej pieczęci używał, niemal dwieście lat wcześniej, tylko Władysław Herman. Książę zasiada na tronie-ławie, ukazany nie jako rycerz, jak było dotychczas w zwyczaju, lecz jako monarcha: w szacie i płaszczu, w mitrze na głowie, z różdżką sprawiedliwości w prawej ręce i lewą złożoną na piersi, podtrzymującą pas (zapięcie) łączący poły płaszcza. Nietypowej, chciałoby się powiedzieć niezwyklej, ikonografii pieczęci, towarzyszy nietypowa legenda, obiegająca w dwóch kręgach wyobrażenie napieczęte:

¹¹⁴ Jurek T. Polska pod władzą obcego króla. Rządy czeskie w latach 1291–1306 // Król w Polsce XIV i XV wieku / pod red. A. Marca i M. Wilamowskiego. – Kraków, 2006. – S. 187–220 (na temat opanowania Krakowa i Sandomierza s. 190–191).

¹¹⁵ Čarek J. O pečetech českých knížat. – S. 18–19, Tabl. VIII (pieczęć króla czeskiego i polskiego).

S(IGILLUM) hEINRICI DEI GRACIA hEREDIS REGNI POLONIE / DVCIS SLESIE DOMINI GLOGOVIE ET POZNANIE¹¹⁶.

Zwracam uwagę na trójwarstwową strukturę treści legendy. Od tytułu najszerszego, a zarazem najważniejszego («heres Regni Polonie»), poprzez ogólną tytułaturę partykularną («dux Slesie»), aż do realnego zakresu władzy («dominus Glogovie et Poznanie»). Kluczem do zrozumienia formy i treści pieczęci jest tytuł «heres regni Polonie» – dziedzic królestwa polskiego, wyrażający polityczne aspiracje księcia. Co ciekawe tytuł roszczeniowy znalazł się na pierwszym miejscu, co świadczy o wymowie ideowej pieczęci. Po raz pierwszy pomiędzy napisem a wyobrażeniem napieczętym panuje tak duża zgodność. Tytułowi dziedzica Królestwa Polskiego odpowiada jego quasi królewski wizerunek, ukazujący Henryka w pozie majestatowej, na tronie, w płaszczu i w mitrze na głowie. Żaden z dotychczasowych Piastów nie ekspozycjonował na pieczęciach w ten sposób, tak mocno, swego majestatu.

Wedle najnowszych ustaleń pierwszy dokument opatrzony tą pieczęcią pochodzi z 1306 r., czyli w rok po śmierci Wacława II, króla czeskiego i polskiego oraz z roku śmierci jego syna Wacława III, pretendenta do polskiej korony, gdy władza królewska «była do wzięcia»¹¹⁷. Za pomocą pieczęci Henryk głogowski zmanifestował swoje plany polityczne¹¹⁸. To oczywiście otwiera pole do szerszych rozważań na temat ówczesnej sytuacji politycznej, zakresu roszczeń Henryka oraz ich szans. Korekta datacji pieczęci zmusza do

¹¹⁶ Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 143–146, 233–234, nr 63, fot. 58.

¹¹⁷ W starszej literaturze pieczęć była datowana na okres znacznie wcześniejszy, na lata 1301–1309, a nawet nieco wcześniej, zob.: Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 233–234, nr 63, fot. 58. Późniejszą datację zaproponował: Jurek T. Studia nad dokumentami księcia głogowskiego Henryka I (III) // Studia Źródłoznawcze. – T. XXXII–XXXIII. – 1990. – S. 51–52. Autor stwierdza, że najstarszy egzemplarz pieczęci majestatowej, wiszący przy dokumencie z 7 kwietnia 1301 r. jest falsyfikatem. Jednocześnie zauważa, że «podrobiona pieczęć przypomina do złudzenia autentyk». A może jest to wariant oryginalnej pieczęci księcia? Sprawa wymaga jeszcze dalszych badań. Za najstarszy egzemplarz T. Jurek uważa pieczęć odcisniętą przy dokumencie 26 sierpnia 1306 r., zob.: Tenże. Dziedzic Królestwa Polskiego książę głogowski Henryk (1274–1309). – Poznań, 1993. – S. 71; ale dokument ten znany jest w postaci kopii: Tamże. – S. 152, nr 76.

¹¹⁸ Szerzej na ten temat zob.: Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 143–146 (korekta datacji pieczęci zmusza do korekty politycznego kontekstu jej treści).

korekty politycznego kontekstu jej treści¹¹⁹. Szczególnie ważna jest kwestia interpretacji pojęcia «Regnum Polonie», które może być rozumiane albo uniwersalnie jako Królestwo Polskie, albo partykularnie jako Królestwo Wielkopolskie¹²⁰. Tytułatura «heres regni Polonie» pojawia się w dokumentach znacznie wcześniej już w 1301 r.¹²¹ Z naszego punktu widzenia ważne jest przede wszystkim to, że legenda pieczęci tak jednoznacznie została wykorzystana w propagowaniu politycznych aspiracji księcia.

Ikonografię majestatowej pieczęci Henryka oraz treść i formę napisów przejęli jego synowie: Henryk i Konrad. Najstarszy z nich Henryk II (IV) Wierny do 1323 r. używał majestatowej pieczęci ojca¹²², natomiast młodszy Konrad wprowadził pieczęć wiernie wzorowaną na pieczęci ojca¹²³. Jednak w zmienionych warunkach politycznych treść tych pieczęci była już całkowicie inna¹²⁴. Na pieczęciach następców Henryka I (III) legenda jest rozmieszczona również w dwóch koncentrycznych kręgach. Stało się to cechą charakterystyczną, swoistym znakiem rozpoznawczym, pieczęci książąt głogowskich. Zostaną one omówione w ostatniej części artykułu.

Ostatnim z książąt jednoczycieli był Władysław Łokietek, który doprowadził proces zjednoczenia ziem polskich do końca, zamykając go koronacją w 1320 r. Droga prowadząca do tego była bardzo długa, a jej etapy ilustrują między innymi pieczęcie książęce. W czasie długiego panowania Władysław Łokietek używał jako książę czterech pieczęci większych oraz dwóch mniejszych¹²⁵. Dokumentowały one kolejne etapy jego politycznej kariery. Śledząc ich rozwój w powiązaniu z tą karierą, stwierdzamy postępujące rozbudowy-

¹¹⁹ Polityczną sylwetkę Henryka Głogowskiego przedstawia: *Jurek T.* Dziedzic Królestwa Polskiego. — S. 48–75 (na temat jego zjednoczeniowych działań oraz koronacyjnych aspiracji).

¹²⁰ Tamże. — S. 71–72 i nast. Autor opowiada się raczej za znaczeniem uniwersalnym tego tytułu.

¹²¹ Tamże. — S. 49.

¹²² *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. — S. 146, 233–234, nr 63.

¹²³ Tamże. — S. 146, 236, nr 68, fot. 62.

¹²⁴ Dzieje synów Henryka Głogowskiego po jego śmierci omawia: *Jurek T.* Dziedzic Królestwa Polskiego. — S. 118–131.

¹²⁵ Szczegółowe omówienie pieczęci Władysława Łokietka prezentuje: *Kętrzyński S.* Uwagi o pieczęciach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego // *Przegląd Historyczny.* — T. XXVIII. — 1929. — S. 1–27; zob. też: *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. — S. 148–151.

wanie legendy, odzwierciedlające poszerzanie zakresu władzy terytorialnej. Trzy pierwsze większe pieczęcie prezentowały gatunek herbowy, podobnie jak pieczęcie mniejsze. Ilustrują one jednocześnie początek nowego etapu w sfragistyce książęcej, charakteryzujący się postępującą ekspansją pieczęci herbowych, aż do ich pełnej dominacji. Pomimo, że wszystkie trzy pieczęcie były herbowe, z kujawskim pół orłem pół lwem, to poszerzający się zakres władzy księcia, odnotowywany w legendach, miał też swoje odzwierciedlenie w pewnych zmianach, którym podlegał herb. Systematycznie wzrastały też rozmiary pieczęci.

Pierwsza pieczęć Władysława Łokietka powstała gdy był księciem łączyckim. Jest okrągła, w polu pieczęci przedstawia nieukoronowanego pół orła pół lwa, herb kujawskiej linii Piastów. Legenda pieczęci brzmi: S(IGILLUM) VLADISLAI DVCIS LANCICIE. Uwagę zwraca brak korony w herbie. Dokument przy którym wisi pieczęć jest datowany na 1281 r.¹²⁶ W tym czasie książęta kujawscy używali już ukoronowanego godła. Być może mamy tu do czynienia z herbem księcia juniora? Brak też w legendzie formuły «*Dei gratia*». Na wszystkich następnych pieczęciach Łokietka herb książąt kujawskich będzie już ukoronowany.

Kolejna pieczęć przedstawia herb kujawski bezpośrednio w polu pieczęci. Jest większa od poprzedniej, jej średnica wynosi 65 mm. Legenda pieczęci brzmi: S(IGILLUM) VLADISLAI DEI GRATIA DVCIS CUIAVIE ET SIRADIE. Pieczęć powstała po śmierci Leszka Czarnego (zm. 1288) gdy Łokietek przejął po nim księstwo sieradzkie, jej najstarszy egzemplarz znany jest z 1291 r. Używana była do roku 1306, po niej wprowadzona została pieczęć omówiona poniżej¹²⁷. Czas używania pieczęci ma w tym wypadku duże znaczenie, gdyż daje podstawę do refleksji na temat zgodności brzmienia legendy pieczęci z realnym zakresem władzy księcia. Okres o którym mowa był bardzo burzliwy w dziejach panowania Władysława Łokietka. Oprócz Sieradza i Kujaw opanował z biegiem czasu również Łęczycę, Wielkopolskę i Pomorze, następnie utracił te dzielnice, a nawet musiał na krótko opuścić Polskę, pomimo to cały czas używał tej samej, nieaktualnej pieczęci. Praktyka wyglądała w ten sposób, że pełna i poprawna tytułatura występowała

¹²⁶ *Piekosiński F.* Pieczęcie polskie. — S. 125, nr 183; *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. — S. 148.

¹²⁷ Na temat datacji pieczęci zob.: *Kętrzyński S.* Uwagi o pieczęciach. — S. 7, 12, 21–22.

w intytulacji dokumentów, a w koroboracji wystawca zastrzegał się, że pieczętuje dokumenty pieczęcią, którą aktualnie dysponuje, gdyż nie posiada «sigillum regni polonie». S. Kętrzyński zamieszcza bardzo interesujące uwagi na temat wzajemnych relacji pomiędzy brzmieniem legendy pieczęci, a realnym (znacznie szerszym) zakresem władzy terytorialnej oraz adekwatnym do tego brzmieniem intytulacji dokumentów¹²⁸. Po raz kolejny nasuwa się postulat, że badanie napisów na pieczęciach powinno przebiegać równoległe z badaniem intytulacji w dokumentach, gdyż są to dwie gałęzie tego samego zjawiska. Widząc systematyczny rozdział pomiędzy brzmieniem legendy pieczęci, a realnym zakresem władzy, S. Kętrzyński sformułował znamiennej opinie, «że łatwiej było nową dzielnicę zyskać, albo starą stracić, niż zmienić pieczęć»¹²⁹.

Kolejna pieczęć, większa od poprzedniej, ma średnicę 80 mm, przedstawia herb kujawski na tarczy. Legenda brzmi: S(IGILLUM) VLAD(ISLAI) DEI GRA(TIA) DVCIS CRAC(OVIE) ET SAND(OMIRIE). Powstała ona około 1308 r., w związku z objęciem władzy przez Władysława Łokietka w Małopolsce po wygaśnięciu Przemyślidów, o czym świadczy tytułatura krakowsko-sandomierska. Ostatni znany egzemplarz pochodzi z 1310 r.¹³⁰ Była zapewne w użytku do czasu wprowadzenia kolejnej pieczęci.

Czwarta pieczęć powstała ok. 1314 r., na przedostatnim etapie działań zjednoczeniowych Łokietka, jeszcze przed opanowaniem Wielkopolski, na co wskazuje brak wielkopolskiej tytułatury. Była duża, największa z dotychczasowych pieczęci księcia, o średnicy 92 mm. Przypomnijmy dla porównania, że królewska pieczęć Przemysła II mierzyła 90 mm. Prezentuje typowy dla sfragistyki książęcej gatunek pieszy, ale bardzo mocno zindywidualizowany w detalach, akcentujący cechy księcia-monarchy a nie rycerza, co było typowe dla pieczęci pieszych. Podobny ubiór nosił Henryk I (III) Głogowski na pieczęci majestatowej. Książę został ukazany w szacie i płaszczu, na głowie ma mitrę książęcą, w prawej ręce trzyma chorągiew z ukoronowanym Orłem, a lewą podtrzymuje połą płaszcz. Po bokach dwa herby, ukoronowany Orzeł oraz herb książąt kujawskich. Legenda pieczęci brzmi: WLADISLAVS DEI GR(ATI)A DVX CRACOVIE SANDOMIR(IE) SIRAD(IE) LAN(CICIE)

¹²⁸ Tamże. – S. 7–20.

¹²⁹ Tamże. – S. 26.

¹³⁰ Tamże. – S. 22–24.

CVIA(VIE)¹³¹. Warto zwrócić uwagę, że legenda nie rozpoczyna się jak zwykle wyrazem SIGILLUM, lecz imieniem księcia, co – jak wydaje się – mocniej podkreślało majestat władcy, bezpośrednio kierując uwagę czytelnika na niego. W literaturze była podnoszona kwestia czy była to ostatnia pieczęć książęca Łokietka, gdyż w źródłach występują wzmianki o «modernum sigillum»¹³². Jednak brak wszelkich śladów takiej pieczęci jest argumentem, że omawiana pieczęć zamyka dzieje książęcej sfragistyki Władysława Łokietka. Kolejna pieczęć będzie już królewska, a napis umieszczony na niej wprowadza w następny etap średniowiecznej sfragistyki piastowskiej¹³³.

5. Pieczęcie Henryka IV Prawego oraz Henryka I (III) głogowskiego wprowadzają w zakresie formy legendy niespotykane dotychczas rozwiązanie. Jest ona ułożona w dwóch koncentrycznych kręgach. Pierwszym księciem, który wprowadził tę formę legendy, był Henryk IV Prawy, na swojej drugiej pieczęci pieszej¹³⁴. Inspirację zaczerpnął ze sfragistyki czeskiej, gdzie podwójne legendy były stosowane od czasów Przemysła Otokara II¹³⁵. Związki Henryka Prawego z Czechami były bardzo mocne. W dzieciństwie został wysłany na dwór Przemysła Otokara II, gdzie przebywał około trzech lat. Mocny związek z królem czeskim przetrwał aż do jego śmierci¹³⁶. Pieczęć jest świadectwem, że wpływy czeskie oddziaływały na sfragistykę księcia wrocławskiego.

Wprowadzenie podwójnego otoku zmieniało zarówno formę jak i treść pieczęci. Wyróżniało ją spośród innych pieczęci piastowskich, podkreślało też, co było zapewne czytelne dla współczesnych, zwłaszcza na Śląsku, związki z królem czeskim. Dawało też możliwość zamieszczenia dłuższej legendy, zawierającej rozbudowaną tytułaturę, bez stosowania nadmiernych skrótów. Na omawianej pieczęci Henryk IV jako pierwszy z książąt wrocławskich wprowadza oprócz tradycyjnego tytułu «dux Slesie» także tytuł

¹³¹ Tamże. – S. 23–26; *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 149–150, 217–218, nr 33, fot. 31.

¹³² *Kętrzyński S.* Uwagi o pieczęciach. – S. 26–27.

¹³³ Tamże. – S. 28–36, 47–49; *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 151, 252, nr 100.

¹³⁴ *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 224–225, nr 46, fot. 42.

¹³⁵ *Čarek J.* O pečetech českých knížat. – S. 15–17, tabl. VI.

¹³⁶ *Mitkowski J.* Henryk IV Probus (Prawy) // *Polski Słownik Biograficzny.* – T. IX. – Wrocław–Warszawa–Kraków, 1960–1961. – S. 405–408 (autor zwraca uwagę, że nawet po uzyskaniu samodzielności Henryk Probus był mocno związany z królem czeskim).

«dominus Wratislaviae». Podwójny otok zmienia też estetykę pieczęci. Napis zajmował większą niż zazwyczaj część pola pieczęci, tym samym stawał się ważnym jej składnikiem, podkreślał szczególny majestat władcy. Dzięki temu pomiędzy obrazem a napisem następowała większa równowaga. Legenda jest wykonana pięknym liternictwem, świetnie rozplanowana, tworząc wraz z wyobrażeniem harmonijną całość. Badając legendy pieczęci pamiętać należy o bardzo ważnej estetycznej roli napisu, który oddziaływał nie tylko treścią lecz również formą.

Jest to bez wątpienia jedna z najpiękniejszych śląskich pieczęci książęcych. Decyduje o tym kilka czynników, które zasługują na osobne omówienie, a ważne miejsce wśród nich zajmuje zarówno forma jak i treść napisu. Sięgnięcie w tym wypadku po wzorce czeskie miało, jak przypuszczam, przede wszystkim kulturowo-polityczne motywacje. Wrocławski książę wykorzystał na swojej pieczęci jedynie jeden z elementów majestatowej pieczęci króla czeskiego – formę napisu. Pieczęć kolejnego księcia śląskiego – Henryka I (III) głogowskiego wykorzystała nie tylko formę legendy, ale również majestatowy gatunek pieczęci.

Źródła inspiracji pieczęci Henryka są złożone. Datacja pieczęci na 1306 r. oraz jej majestatowy gatunek, wskazują na dwa potencjalne źródła, pieczęć królewską Przemysła II oraz pieczęć Wacława II. Henryk jako «dziedzic Królestwa Polskiego» powinien odwoływać się przede wszystkim do tego panowania, które było mu bliższe czasowo i dłuższe niż efemeryczne królestwo Przemysła II, czyli do panowania i pieczęci Wacława II¹³⁷. Wprowadzenie podwójnego otoku wskazuje zdecydowanie na czeski kierunek inspiracji. Tak rzeczywiście było, gdyż Wacław II używał, podobnie jak Henryk głogowski, pieczęci majestatowych z napisem w podwójnym otoku. Było tych pieczęci trzy, wszystkie prezentowały gatunek dwustronnej pieczęci majestatowej z przedstawieniem konnym na rewersie. Powstawały one na kolejnych etapach politycznej kariery Wacława II: pierwsza po objęciu władzy a przed koronacją na króla czeskiego, druga po koronacji na króla Czech, a trzecia po korona-

¹³⁷ W pracy: *Piech Z.* Ikonografia pieczęci. – S. 144 (opierając się na wcześniejszej datacji pieczęci Henryka głogowskiego na pocz. XIII w., wskazywałem raczej na inspiracje królewską pieczęcią Przemysła II. Korekta datacji pieczęci zmusza do korekty kierunków inspiracji omawianej pieczęci).

cji na króla Polski¹³⁸. Skoro Henryk tytułuje się jako «heres Regni Polonie», wzorcem powinna być przede wszystkim pieczęć sporządzona po koronacji na króla polskiego. Tak jednak nie było. Pieczęć Wacława II jako króla czeskiego i polskiego, używana w latach 1301–1305, ma bowiem legendę rozmieszczoną w jednym otoku¹³⁹. Inspiracji szukać należy w dwóch poprzednich pieczęciach Wacława. Obydwie są pieczęciami majestatowymi i mają podwójny otok. Trudno jednoznacznie wskazać na jedną z nich, chociaż mogła to być pieczęć książęca¹⁴⁰. Henryk mógł stamtąd zaczerpnąć nie tylko gatunek majestatowy i podwójny otok, ale również książęcy ubiór, szatę i płaszcz, a także charakterystyczny gest lewej ręki podtrzymującej pasek spinający poły płaszcza.

Jeszcze jeden czynnik przemawia za tym kierunkiem inspiracji. Na książęcej pieczęci Wacława II na awersie pojawia się tytuł DOMINVS ET ERES REGNI BOEMIE, a na rewersie DOMINVS ET ERES MARCHIONATVS MORAVIE. Na żadnej z późniejszych pieczęci Wacław II nie używa już tytułu «heres». Tytuł ten zasługuje na dalsze badania, zwłaszcza w oparciu o materiał dyplomatyczny. W tym miejscu warto jedynie zasygnalizować, że w aktach procesu przeciwko Janowi Muskacie z lat 1306–1308, tytuł «verus heres» był przypisywany Władysławowi Łokietkowi¹⁴¹.

Zwyczaj używania pieczęci z podwójnym otokiem przyjął się przede wszystkim wśród książąt głogowskich, synów Henryka oraz ich następców. W sumie znamy pięć pieczęci książąt śląskich, na których występuje podwójny otok. Henryk II (IV) Wierny używał do roku 1323 majestatowej pieczęci ojca. Pozwalała na to identyczność imienia i brak przy nim kolejnego liczebnika wyróżniającego księcia spośród poprzednich Henryków. To jeszcze jedna funkcja legendy, o której warto pamiętać, pozwalająca przy identyczności imienia oraz tytułatury używać pieczęci przez następców. Praktyka ta była

¹³⁸ *Čarek J.* O pečetech českých knížat. – S. 17–19, tabl. VII–VIII. Na temat kancelarii Wacława II, niestety bez omówienia pieczęci, zob.: *Jan L. Václav II. Král na stříbném trůnu.* – Praha, 2015. – Il. 1–3.

¹³⁹ *Čarek J.* O pečetech českých knížat. – S. 18–19, tabl. VIII.

¹⁴⁰ Tamże. – S. 18, tabl. VII.

¹⁴¹ *Gawlas S.* «Verus heres». Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początku XIV wieku // *Kwartalnik Historyczny.* – T. XCV. – 1988. – S. 88; o tytułaturze «verus heres totius Regni Polonie», jako polemice z tytułem Henryka Głogowskiego pisze: *Jurek T.* Dziedzic Królestwa. – S. 63–64.

jednak stosowana rzadko, gdyż nowy książę z reguły dążył do tego by sporządzić własną pieczęć, która była indywidualizującym go znakiem władzy.

Drugi z synów, Konrad, sporządził własną pieczęć majestatową wierne wzorowaną na pieczęci ojca. Również napis został z niej przejęty: + S(IGILLUM) : CONRADI : DEI : GRACIA : hEREDIS : REGNI : POLONIE : DVCIS / + S : SLEZIE : DOMINI GLOGOVIENSIS : ET : POZNANIE *¹⁴².

Bardzo interesujące są dalsze dzieje pieczęci Głogowczyków. Po pewnym czasie obydwaj zrezygnowali z używania pieczęci majestatowych, co związane było ze zmianą zakresu władzy terytorialnej. Legendy na wprowadzonych wówczas pieczęciach odzwierciedlały realny zakres ich władzy. Obydwaj wprowadzili do użytku pieczęcie piesze, rezygnując tym samym z gatunku majestatowego, który w hierarchii plasował się najwyżej.

Henryk II (IV) Wierny używał dwóch pieczęci pieszych. Na pierwszej z nich legenda została rozmieszczona w pojedynczym okręgu: + S(IGILLUM) · hENRICI · DEI · GR(ATI)A · DVCIS · SLEZIE · ET · D(OMI)NI · SAGANI¹⁴³. Następuje więc powrót do typowego rozmieszczenia legendy. Jednak na kolejnej pieczęci pieszej powraca legenda rozmieszczona w dwóch okręgach. Towarzyszy jej niezwykle mocno wyeksponowany majestat władzy książęcej. Książę ukazany został w zbroi, z mieczem przy boku, lewą ręką podtrzymuje tarczę z Orłem, prawą unosi do góry, stoi na smoku pod architektonicznym trójłukiem. Po bokach dwie półpostacie kobiet lub giermków podtrzymują hełm z klejnotem oraz chorągiew z Orłem. Pomiedzy reprezentacyjną formą przedstawienia a «reprezentacyjną» formą legendy istnieje ścisły związek. Brzmi ona: + S(IGILLUM) · HEYRICI · DEI · GRACIA · DVCIS · SLEZIE · ET · / GLOGOVIE · ET · DOMINI · SAGANI¹⁴⁴. Na podstawie treści legendy można by twierdzić, że rezygnacja z używania tytułu «heres Regni Polonie» spowodowała rezygnację z używania pieczęci majestatowej. Jednak pieczęcie jego braci, również piesze, zachowały powyższą tytulaturę, co nie potwierdza tego przypuszczenia.

Henryk Głogowski miał czterech synów. Pieczęcie Henryka II (IV) Wiernego zostały już powyżej omówione. Obecnie omówię pieczęcie jego

braci. Konrad I oleśnicki po rezygnacji z pieczęci majestatowej używał pieczęci pieszej. Napis został rozmieszczony w dwóch koncentrycznych kręgach: + S(IGILLUM) CONRADI · DEI · GRA(TIA) hEREDIS REGNI · POLONIE · DVCIS * S/L(ES)IE · ET · D(OMI)NI OLESNICENSIS¹⁴⁵. Bardzo podobnej pieczęci używał jego brat Bolesław I książę oleśnicki. Jej legenda brzmi: + S(IGILLUM) BOLEZLAI D(E)I · GRA(TIA) HEREDIS · REGNI POLONIE · DVCIS · SLESIE · D(OMI)NI / GNEZDNENSIS · ET · OLESNIZENSIS¹⁴⁶. Duże podobieństwo pieczęci wynika stąd, że pieczęć Konrada powstała na wzór pieczęci Bolesława, po jego śmierci, gdy brat przejął po nim księstwo oleśnickie. Również pieczęć ostatniego z braci, Jana księcia ścinawskiego, prezentuje gatunek pieszy. Jednak jako jedyny z braci nie umieścił na pieczęci legendy w podwójnym otoku, chociaż użył tytułu «heres Regni Polonie». Legenda pieczęci brzmi: + IOh(ANN)ES · D(E)I · GRA(TI)A · hERES · REGNI · POLONIE · DVX · SL(ES)IE · D(OMI)N(V)S · STINAVIE¹⁴⁷. Legenda rozpoczyna się imieniem władcy, z pominięciem wyrazu sigillum i została zapisana w mianowniku.

Na wszystkich omówionych pieczęciach młodszych Głogowczyków występuje tytulatura «heres Regni Polonie». Jedynie Henryk Wierny z chwilą rezygnacji z używania pieczęci majestatowej, przejętej po ojcu, przestał jej używać. Jednak to nie zmiana pieczęci majestatowej na pieszą spowodowała rezygnację z tego tytułu, musiały zdecydować inne czynniki, bracia używający też pieszych pieczęci, nie zrezygnowali z tego tytułu.

Zwyczaj używania podwójnej legendy został przejęty również w następnym pokoleniu Głogowczyków, na pieczęci syna Henryka Wiernego – Henryka V Żelaznego i dwóch jego synów noszących również imię Henryk. Jest to rzadko spotykany w praktyce sfragistycznej przykład wspólnej pieczęci trzech książąt. Pieczęć przedstawia ich wspólnie zasiadających na tronie. Książę umieszczony pośrodku jest większy, w zbroi, w mitrze książęcej na głowie, z mieczem w prawej ręce i tarczą z Orłem w lewej. Po bokach dwaj książęta, mniejszych rozmiarów, zwrócenie w jego stronę, również w zbrojach, w mitrach na głowie, w jednej ręce podtrzymujący tarcze z Orłem, drugą unoszący do góry. Poniżej podnóżka tronu trzykrotnie powtórzone monogramy książąt,

¹⁴² Piech Z. Ikonografia pieczęci. – S. 146, 236, nr 68, fot. 62.

¹⁴³ Tamże. – S. 235, nr 66, fot. 60.

¹⁴⁴ Tamże. – S. 235–236, nr 67, fot. 61.

¹⁴⁵ Tamże. – S. 237, nr 69, fot. 63.

¹⁴⁶ Tamże. – S. 237, nr 70, fot. 64.

¹⁴⁷ Tamże. – S. 238, nr 71, fot. 65.

w postaci minuskułowej litery h. Legenda rozmieszczona w dwóch koncentrycznych kręgach brzmi: + SIGILLVM · HEYNRICI · HEYNRICI · ET · HEYNRICI · DEI · GRACIA / + DVCVM · SLESIE · DOMINORVM · GLOGOVIENSIVM · ET · ZAGANI¹⁴⁸. Bardzo interesujące są na tej pieczęci relacje pomiędzy wyobrażeniem a napisem. Trzem postaciom umieszczonym na pieczęci odpowiada napis trzykrotnie wymieniający imiona książąt. Dla wzmocnienia tego przekazu poniżej postaci każdego z nich umieszczono monogram.

Podwójny otok raz jeszcze pojawi się na herbowej pieczęci czterech książąt legnickich, Ruperta, Waclawa, Bolesława i Henryka. Przedstawia ona czteropolową tarczę ze skwadrowanym herbem: z Orłem w polu pierwszym i czwartym oraz szachownicą w polu drugim i trzecim. Legenda pieczęci brzmi: S(IGILLUM) x DVCV(M) x SL(ESI)E x RVP(ER)TI x WE(N)CESL(AI) x BOLEZL(A)I x ET x HENR(ICI) x FR(ATRU)M / x D(E)I x GRA(TIA) x D(OMI)NORUM x LEGNITZCEN(SIS)¹⁴⁹. Bardzo interesująca jest konfrontacja dwóch ostatnich pieczęci, należących do trzech lub czterech książąt oraz rola jaką pełniły napisy w określeniu właścicieli pieczęci. W jednym i drugim wypadku w legendzie wyliczeni zostali wszyscy właściciele pieczęci. Jednak relacje obraz – słowo w każdej z pieczęci kształtują się inaczej. Na pieczęci trzech Henryków informacja o tym, że jest to wspólna pieczęć książęca, została przekazana przede wszystkim za pomocą obrazu, legenda jedynie doprecyzowuje ten przekaz. Spojrzenie na wyobrażenie od razu uświadamia, że mamy do czynienia z nietypową pieczęcią. Na pieczęci książąt legnickich wyobrażenie, czyli herb książęcy, nic nie mówi o liczbie właścicieli pieczęci. Na «pierwszy rzut oka» jest to typowa herbowa pieczęć książęca, należąca do jednego właściciela. Dopiero legenda pieczęci wyjaśnia jej specyfikę, rzadko spotykaną w praktyce sfragistycznej.

¹⁴⁸ Odczyt legendy cyt. za: Gumowski M. Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku. – S. 431, nr 63, il. 63. Atrybucja pieczęci budzi pewne wątpliwości. M. Gumowski datuje ją na lata 1369–1370, a Henryk V Żelazny umiera w 1369 r. Czy rzeczywiście jest to pieczęć Henryka V Żelaznego i dlatego sporządził wspólną pieczęć z synami? Po jego śmierci trzech jego synowie, wszyscy noszący imię Henryk, wspólnie sprawowali władzę, co byłoby bardziej stosowną okolicznością do sporządzenia wspólnej pieczęci.

¹⁴⁹ Odczyt legendy cyt. za: Matejko-Peterka I. Książęta, pieczęcie, władza. – S. 140–141, nr 50.

Przedstawione powyżej rozważania potwierdzają tezę sformułowaną na początku artykułu, że napisy na pieczęciach, zarówno ich forma jak i treść, są ważnymi przekazami źródłowymi. Ich lapidarność i konwencjonalizacja nie powinny zniechęcać do dalszych badań. W artykule starałem się omówić przede wszystkim napisy nietypowe, a więc bardziej interesujące dla historyka. Ten kierunek na pewno nie został jeszcze wyczerpany. Ale jest też drugi kierunek badań, dotyczący napisów skonwencjonalizowanych, które również zasługują na uwagę. Wszechstronne i równomierne opracowanie książęcych napisów napieczętych to nie tylko ważny krok na drodze do pełnego poznania tego działu sfragistyki, ale również ważny krok w stronę wszechstronnego poznaniu podstaw ideowych książęcej władzy Piastów.

Ilustracje



Il. 1. Bulla przypisywana Bolesławowi Krzywoustemu, awers i rewers.

Av. + L S . IGI.LLV. E BOLE[...]VCIS P

Rv. + S A[...]BERT[...]I ET MR

Il. 2. Pieczęć konna
Mieszka Starego, okragła,
śr. 79 mm
+ MESI[CO]: DE[I
G]RATIA · DVX ·
POLONIE:



Il. 3. Pieczęć piesza
Bolesława Wysokiego,
okragła, śr. 37 mm
+ BOLEZLAVS DVX
ZLE(SIE)



Il. 4. Pieczęć piesza
Henryka Brodatego,
okragła śr. 60 mm
+ SIGILLV(M):
hENRICI DVCIS
ZLESIE



Il. 5. Pieczęć piesza
Henryka Pobożnego,
okragła śr. 61 mm
+ SIGILL(UM):
HENRICI: FILII:
DVCIS: ZLESIE:



Il. 6. Pieczęć konna
Kazimierza opolskiego,
okragła, śr. 72 mm
+ SIGILLVM
KAZIMIRI DVCIS FILII
MESCONIS



Il. 7. Pieczęć majestatowa
księżnej Wioli, okragła,
śr. ok. 58 mm
SIGILLVM VIOLE ·
DVCISSE · IN OPOLE



Il. 8. Pieczęć konna
Bolesława Wstydlwego,
okragła śr. 40 mm
+ S(IGILLUM)
BOLESLAVI FILII
LESTCONIS DVCIS
POLONIE



Il. 9. Pieczęć Władysława
Laskonogiego, okragła,
śr. ok. 79 mm
+ WOŁODIZL[AWS
DEI GRATIA] D[V]X
POLONIE
W polu pieczęci, wokół
wewnętrznego otoku: +
SECRETVM MEVM EST



Il. 10. Pieczęć ze sceną kultową Leszka Czarnego, okragła, śr. 72 mm
+ S(IGILLUM)
LESTCONIS DEI
GRA(TIA) DVCIS
CRACOVIE(NSIS)
SANDOMIRIE(NSIS)
(ET) SIRADIEN(SIS)
W górnej partii pola pieczęci napis na banderoli: S(ANCTUS) STANIZLA(US)



Il. 11. Pieczęć piesza II Henryka IV Prawego, okragła, śr. 82 mm
SIGIL(LUM) · hENRICI
· QVARTI DEI GR(ATI)
A DVCIS SLESIE
*/ ET DOMINI
WRATIZLAVIE



Il. 12. Pieczęć piesza II Przemysła II, okragła, śr. ok. 95 mm
+ SIGILLVM :
PREMISLONIS
SECVNDI · DEI ·
GR(ATIA) · DVCIS
POLONIE · . W polu pieczęci, na banderoli, wzdłuż drzewca włóczni: ET CRA(COVIE)



Il. 13. Rewers królewskiej pieczęci Przemysła II, okragła, śr. 90 mm
+ REDDIDIT IPSE
D[IE]US V[IR]G[IN]ICIA
SIGNA POLONIS



Il. 14. Pieczęć
majestatowa Henryka
I (III) głogowskiego,
okrągła, śr. 89 mm
+ S(IGILLUM) ·
hEINRICI · DEI ·
GRACIA · hEREDIS ·
REGNI · POLONIE ·
*/ + DVCIS · SLEZIE ·
DOMINI · GLOGOVIE ·
ET · POZNANIE ·



Il. 15. Pieczęć
majestatowa Wacława II
księcia czeskiego (awers),
119 mm
+ WENCEZLAUS ·
SECUNDUS · DEI ·
GRACIA · OTAKARI ·
REGIS · QUONDAM ·
FI/LIUS · DOMINUS
ET ERES · REGNI ·
BOEMIE



Il. 16. Pieczęć pieszka
II Henryka II (IV)
Wiernego, okrągła, 77
mm
+ S(IGILLUM) ·
HEYRICI · DEI ·
GRACIA · DVCIS
· SLEZIE · ET · /
GLOGOVIE · ET ·
DOMINI · SAGANI



Il. 17. Pieczęć pieszka
Władysława Łokietka,
okrągła, 92 mm
+ WLADISLAUS ·
DEI · GR(ATI)A ·
DVX · CRACOVIE
· SANDOMIR(IE) ·
· SIRAD(IE) ·
LAN(CICIE) ·
CVIA(VIE) *



Reprodukowane pieczęcie pochodzą z następujących zbiorów:

Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie: nr 1.

Odczyt wg: *Hlebionek M.* Metalowe pieczęcie. — S. 37.

Zakład Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego: nr 2, 4, 5, 7–10, 12–14, 17.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu: nr 3, 6, 11, 16.

Autorzy fotografii

Adam Fisz nr 1.

Paweł Szewczyk: nr 2, 3, 6, 8, 9, 11, 16, 17.

Zenon Piech: nr 7.

Ze zbioru Zakład Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego: nr 4, 5, 10, 12, 13, 14.

Nr 15 reprodukcja wg: *Čarek J.* O pečetech českých knížat. — Tabl. VII.